Nr. 40. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 19 Lutego 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową .	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach .	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowej). ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rapczyo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstee, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje **Administracya „Nowej Reformy"** za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniarze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania pokojowe w Rydze.

Kraków, 18 lutego.

Toczące się w Rydze rokowania pokojowe stanowią z natury rzeczy jeden z najważniejszych punktów zainteresowania publicznego w Polsce. Mimo to prasa nie może uczynić zadość powszechnemu pragnieniu dokładniejszych informacyj w tej sprawie, a to z dwóch powodów: ponieważ sama tych informacyj nie posiada, lub prawie nie posiada, a gdyby je nawet posiadała, to może okazałoby się, że najlepszem ich zużytkowaniem byłoby — niezużytkowanie ich. Mimo pięknego bowiem hasła o jawności dyplomacji, praktyka współczesna dowodzi na każdym kroku, że tajemnica jest ingredjencją kuchni politycznej i dyplomatycznej, bez której się ona obejść nie może, jeżeli potrawy, mają być ugotowane i wogóle — jadalne... Pod to prawidło podpadają z konieczności rokowania w Rydze. Wiemy o nich to tylko, co jedna lub druga strona uważa za potrzebne dla siebie ogłosić. Zastępowanie informacyj domysłami jest niebezpieczne. Nietylko ze względu na to, że domysły mogą być fałszywe, co byłoby jeszcze złem najmniejszem, ale przedewszystkiem dlatego, że snując takie domysły, można mimo woli wpaść w rękę swej własnej delegacji i — zaszkodzić sprawie. Tak więc zarówno z faktycznych, jak z taktycznych względów opinja publiczna musi w sprawie toczących się w Rydze rokowań pokojowych zachować konieczną — dyetę... Skromna rola tej opinji wyczerpuje się w danych warunkach w tem, że stwierdza ona solidarnie swoje pragnienie uczciwego pokoju, opartego na należytem u w z g l ę d n i e n i u i z a b e z p i e c z e n i u i n t e r e s ó w p a ń s t w o w y c h przez zawierany traktat.

Ostatnie wiadomości z Rygi znowu brzmią mniej pomyślnie. Mianowicie, że rokowania pokojowe odroczone zostały »na czas nieograniczony« z powodu różnic poglądów na kwestje finansowe. Ta depesza prywatnej zresztą agencji posiada cechy wiarygodności, ponieważ harmonizuje z szeregiem informacyj, które od dłuższego już czasu wychodzą w tej materji zarówno ze źródeł polskich jak rosyjskich.

I tak korespondent warszawskiego »Kurjera Porannego« telegrafował przed kilku dniami, że zasadnicze punkty które przeszkadzają zawarciu pokoju, są następujące: 1) kwestja złota. 2) kwestja parku kolejowego. Delegacja polska domaga się 500 lokomotyw, lub ekwiwalentu w złocie. Bolszewicy dają tylko 300 i to czynią zastrzeżenia co do sposobu zapłaty za nie. Wreszcie kwestja funduszów publicznych, co do których bolszewicy okazują szczególną nieustępliwość. Nadto nie chcą oni podpisać umowy w sprawie wymiany jeńców wojennych, jeżeli rozejm nie będzie przedłużony na dalsze sześć tygodni.

Tensam korespondent jeszcze dawniej donosił, że z 50 punktów, stanowiących treść opracowywanego traktatu, cztery są gotowe. — Rokowania jednak nad pozostałemi odroczono aż do ustalenia kwestji złota. Tu spór jest najtrudniejszy i najbardziej uporczywy. Delegacja polska domaga się sumy 85 miljonów rubli złotych, jako przypadającego na Polskę udziału w zapasie złotym byłego imperjum rosyjskiego. Bolszewicy dają tylko 30 miljonów i to nie w złocie, lecz w formie rozmaitych koncesyj, dostaw itp. Podróż ministra skarbu Steczkowskiego do Rygi stoi niewątpliwie w związku z tym ważnym punktem. Niestety przytoczona powyżej wczorajsza wiadomość o dalszem odroczeniu rokowań dowodzi, że minister Steczkowski nie zastał w Rydze sytuacji łatwej.

Dnia 10 lutego Paryż zaalarmował prasę europejską, jakoby z Moskwy nadeszło radjo o podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze. — Wiadomość ta, której jako mało prawdopodobnej nie zamieściliśmy w pierwszej chwili, obiegła jednak cały świat, w różnych miejscach budząc różne uczucia i refleksje. W Niemczech wywołała ona konsternację, nawet nieukrywaną. Oczywiście wiadomość natychmiast okazała się fałszywą. Po kilku dniach zas paryski »Matin« wyjaśnił jej pochodzenie w ten sposób, że polegała ona na nieporozumieniu i odnosiła się do plenarnego posiedzenia rządu sowietów, odbytego w dniu 8 lutego, na którem Lenin wygłosił długą mowę, wywodząc, że pokój należy podpisać jak najrychlej, ponieważ wznowienie kroków wojennych przez sowiety zwróciłoby przeciw nim opinję całego świata, przedewszystkiem zaś Japonji. »Matin« uważa za możliwe dodać, że ta opinja Lenina znalazła uznanie u większości rady komisarzy ludowych. I stąd wzięła się pogłoska o podpisaniu pokoju. Całą tę wersję notujemy tylko dla ścisłości, nie przywiązując do niej większej wagi.

Istnieją natomiast dwie inne ważne enuncjacje ze strony bolszewickiej w sprawie pokoju. I tak w rozmowie z współpracownikiem gazety »Nowyj Putj« (»Nowa Droga«) powiedział Joffe: »Nie sądzę, aby delegacja polska chciała przeciągać rokowania, ponieważ szybkie zawarcie pokoju leży w interesie polskim. Należy jednak podkreślić, że w przeciwstawieniu do delegacji sowieckiej, która proponowała ustalenie terminu prekluzyjnego dla ukończenia rokowań, delegacja polska nie zgodziła się na tę propozycję. Ja ze swej strony gotów jestem podpisać pokój w ciągu pięciu dni. (Ale jaki? Przyp. red.) Niektórzy przypisują powolność biegu rokowań niezdecydowaniu delegacji polskiej. Mimo to, że delegacja polska wie dobrze, iż n i e k t ó r y c h j e j ż ą d a ń s o w i e t y b e z w a r u n k o w o p r z y j ą ć n i e m o g ą, w r a c a o n a d o t y c h ż ą d a ń u p o r c z y w i e (!!). Spodziewam się jednak, że pokój będzie podpisany na warunkach już przez konferencję opracowanych, ponieważ warunki te stanowią maximum ustępstw ze strony sowieckiej. Dlatego należy wyrazić zdumienie z powodu oświadczenia Francji, że ona pomoże Polsce w wojnie z nami. Francja nie ma możności zmusić Rosję sowiecką do przyjęcia jej żądań, nie mówiąc już o tem, że wynik wojny trudno z góry przesądzać... Francja w ciągu trzyletniej swojej polityki interwencyjnej nie dokazała niczego«.

To, co Joffe mówił jeszcze delikatnie, licząc się z gruntem ryskim, to bez osłonek powtarza już Stiekłow w moskiewskich »Izwiestiach« zarzucając wprost delegacji polskiej, że sabotuje pokój. Według Stiekłowa, rząd polski nie chce uwzględnić ekonomicznego położenia Rosji sowieckiej, ale występuje ciągle z coraz to nowemi żądaniami. Polacy domagają się 85 miljonów rubli w złocie. Sowiety ofiarują 30 miljonów w koncesjach i surowcach. Delegacja polska z początku przyjmuje tę propozycję, ale wkrótce potem wraca do swego pierwotnego żądania. Wreszcie wyraża Stiekłow przekonanie, że taktyka delegacji polskiej zależy od zakulisowej gry dyplomacji koalicyjnej. »Rosja pragnie pokoju, ale nie ugnie się przed żadnym naciskiem z zewnątrz. Rosja sowiecka rokując z Polską, pragnie mieć pewność, że ma do czynienia z przedstawicielami Polski, a nie zastępcami interesów francuskich«.

Tyle w ostatnich dniach pojawiło się informacyj o rokowaniach pokojowych w Rydze. Jakie z nich wynikają wnioski?

Oto o ile oskarżenie bolszewickie, jakoby Polska dawała się w ciągu tych rokowań nadużywać za narzędzie Francji, wydaje się najzupełniej bezpodstawne, o tyle wniosek, że dyplomacja sowiecka świadomie pracuje na przedłużenie rokowań i odroczeniem ostatecznego zredagowania traktatu pokojowego, narzuca się wprost z przytoczonych wyżej enuncjacyj bolszewickich.

Zarówno **Joffe,** jak Stiekłow w »Izwiestiach« starają się podkreślić, że wszystkie trudności redukują się do pieniężnych żądań polskich. Jest to chytry zamiar dyskredytowania polityki polskiej w oczach zagranicy, która nie uzna za słuszne, aby zwlekać z zawieraniem pokoju i ryzykować ponowne rozpoczęcie wojny dla pieniędzy. O tem, że w rokowaniach ryskich idzie także o wiele innych rzeczy, mających moralną wagę bez porównania większą, niż udział Polski w rosyjskim zapasie złota, o tem enuncjacje bolszewickie zachowują milczenie.

Inna rzecz, czy dyplomacja polska w Rydze nie ułatwia bolszewikom tej gry, mającej na celu zredukowanie wszystkich kwestyj spornych i otwartych do zagadnienia czysto pieniężnego. Niestety nie mamy danych, na podstawie których możnaby na to pytanie dać odpowiedź kategorycznie przeczącą. Fakt, że do Rygi pojechał przedewszystkiem minister skarbu dowodziłby raczej, że do kwestyj finansowych delegacja polska przywiązuje istotnie wielką wagę, inna rzecz, czy największą. Oczywiście nie można się temu dziwić. Odpowiedni udział państwa polskiego w zapasie złota rosyjskiego musi mieć dla nas znaczenie pierwszorzędne nietylko ekonomiczno-finansowe, lecz pośrednio także i polityczne. Ale z drugiej strony racjonalna taktyka nakazuje liczyć się z chytrą taktyką bolszewicką, która spekuluje na zdepopularyzowanie stanowiska polskiego w rokowaniach ryskich przez przedstawianie rzeczy, jakoby tylko dla kwestyj pieniężnych delegacja polska zwlekała z zawarciem tak potrzebnego nam i światu pokoju.

Warszawa, 18 lutego (Tel. wł.) Korespondent »Kurjera Porannego« donosi z Rygi pod datą 16 bm.:

Po wtorkowej całodziennej poufnej konferencji delegacji polskiej z przybyłym do Rygi ministrem Steczkowskim, wiceminister Dąbski odbył konferencję z przewodniczącym delegacji rosyjskiej Joffem, która trwała od 6 pop. do 12 w nocy. Postulaty delegacji naszej dotyczą następujących trzech punktów: 1) Dalszy przebieg rokowań ryskich **uniezależnia się od wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku i pozostawia się Polsce pod tym względem zupełną swobodę;** 2) Delegacja polska oświadcza **dalszą wolę i żąda jej od delegacji bolszewików** w celu przecięcia wszelkich węzłów, które utrudniają **tok rokowań;** 3) Delegacja kładzie nacisk na sprawę zwrotu należącej się **części złota rosyjskiego i wypłaty odszkodowań** w gotówce. Równocześnie skłonni jesteśmy zgodzić się w pewnym wypadku na **rekompensaty,** bez łączenia jednak tej sprawy **z kompleksem spraw objętych traktatem.** Konferencja ta przewodniczących delegacyj **wyników pozytywnych nie dała.**

Londyński »Times« pisze:

Rokowania pokojowe w Rydze przechodzą w okres stagnacji, ponieważ bolszewicy nie chcą zadowolnić w jakimkolwiek stopniu polskich żądań do odszkodowania. Upór ten jest dziwnym dla Polaków, gdyż do niedawna byli pewni, że traktat zostanie zawarty w połowie tego miesiąca. Steczkowski, minister skarbu, wysłany został do Rygi, aby zbadać sytuację. Stanowisko bolszewików ogólnie przypisuje się wpływom niemieckim, działającym w tym duchu, aby pokój nie był zawarty przed plebiscytem na Śląsku. Lecz odkąd Niemcy sami zdają się agitować za odłożeniem plebiscytu, to przypuszczenie nie jest bliskiem prawdy; prawdopodobnem jest natomiast, iż bolszewicy widząc, że Polakom zależy na zakończeniu rokowań i nie śpiesząc się specjalnie do tego, widzą sposobność **uzyskania pokoju bez płacenia dość drogo,** bo przecież ofiarowują się zapłacić odszkodowanie w rublach sowieckich.

Przed sesją Ligi narodów.

PROGRAM OBRAD.

Paryż, 18 lutego (PAT). »Presse Française« podaje program prac **konferencji Ligi narodów.** Mają być utworzone dwie komisje, z których jedna zajmie się **kwestją odszkodowań, druga ograniczeniem zbrojeń niemieckich.** Pozatem będą następujące punkty obrad: **Zatarg polsko-litewski, ostateczne uznanie wolnego miasta Gdańska, sprawozdanie o międzynarodowym sądzie rozjemczym, sprawa wysp alandzkich, mniejszości narodowe w Albanji i Finlandji, tyfus w Europie wschodniej, powrót jeńców wojennych.**

Paryż, 18 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Rada Ligi narodów na swojem najbliższem posiedzeniu zajmie się między innemi również **zażaleniem rządu polskiego w sprawie wydalania z Austrji żydów, pochodzących z Polski.** Austrja, zaproszona do wysłania na konferencję swojego przedstawiciela, wyznaczyła w tym celu swojego ministra upełnomocnionego w Paryżu Eichhoffa.

NOWI DELEGACI WŁOCH.

Rzym, 18 lutego (PAT). Zamianowano nowych delegatów włoskich do Ligi narodów. Delegacja ta składa się z prezydenta senatu Tittoniego, senatorów Schanzera i Imperialisa, który brał już przedtem udział w pracy Ligi narodów, jako ambasador włoski w Londynie.

Von Tirpitz o Lidze i roli Ameryki.

Nauen, 18 lutego (PAT). Von Tirpitz wygłosił o Lidze narodów mowę, w której oświadczył, że **z Ligi utworzono Towarzystwo Akcyjne dla pognębienia Niemiec.** Powiedział on, że Liga w oryginalnem pojęciu była piękną **chrześcijańską ideą,** ale w dzisiejszej postaci wątpliwem jest, czy będzie mogła spełniać swoje zadania wobec ludzkości. Już dawno temu **Europa dała kulturę Ameryce, a teraz Ameryka musi bronić kultury europejskiej od upadku.** Mimo mądrych rad we Waszyngtonie i doktryny Monroego, Stany Zjednoczone musiały zająć się sprawami europejskiemi, mimo, że nie mogły ich dobrze zrozumieć i pojąć. **Stany Zjednoczone zatrzymały swe siły zbrojne celem powstrzymania rozkładu kontynentu europejskiego,** jednak nie jest to dla nich interes. **Stany Zjednoczone nie mogą mimo to stanąć na uboczu i pozostawić Europę samą sobie bez pomocy.**

Mowę zakończył Tirpitz tem, że **jeżeli traktat wersalski będzie wykonany, to bolszewizm zaleje Niemcy i zachodnią Europę,** a pokojowe odbudowanie Niemiec będzie wtedy niemożliwe.

Konferencja w Londynie.

Paryż, 18 lutego (PAT). Briand wyjedzie w niedzielę przed południem z Paryża na **konferencję w Londynie.** Towarzyszyć mu będzie jeneralny sekretarz rządu dla spraw zagranicznych Berthelot, wicedyrektor dla spraw awiatyki Kammerer, szef gabinetu Cautteren i członek **Rady najwyższej Camerlynck.**

Londyn, 18 lutego (PAT). Biuro Reutera donosi: Austrjacki kanclerz, który zamierza przybyć do Londynu z ministrem finansów i aprowizacji, **niema zamiaru proponowania zmiany traktatu w St. Germain.** Austrjaccy politycy przybędą do Londynu jedynie w tym celu, by omówić **położenie finansowe i gospodarcze,** by otrzymać kredyty dla **reparacji Austrji.** Chcą oni przekonać koalicję, że jeżeli nadal będzie trwał obecny stan w stosunku do Austrji, wówczas **położenie w Austrji będzie tak rozpaczliwe, jak w Rosji.** Mocarstwa koalicyjne nie zajęły jeszcze stanowiska w sprawie życzeń austrjackiego kanclerza.

Rzym, 18 lutego (PAT). Hr. Sforza odjedzie w piątek w nocy do Londynu. Konferencja dla spraw wschodnich odbędzie się 21 lutego, zaś 1 marca rozpoczną się rokowania z Niemcami. Minister spraw zewnętrznych i ambasador w Londynie będą reprezentowali Włochy na konferencji, przydzielony będzie do nich minister spraw finansowych dla kwestji odszkodowań. Wraz z zastępcami rządu włoskiego przybędą do Paryża rzeczoznawcy. Dzisiaj oczekują we Włoszech przyjazdu **delegata tureckiego z Konstantynopola i z Angory.**

Lyon, 18 lutego (PAT). Delegaci rządu konstantynopolitańskiego na konferencję londyńską spodziewani byli **we czwartek rano w Paryżu.** Delegacja Kemalistów przybyła do Brindisi i udała się natychmiast w dalszą podróż do Londynu. Delegacja grecka w drodze do Londynu złożyła wieniec na grobie »Nieznajomego żołnierza«.

Horsea, 18 lutego (PAT). Ze 17 krajów zaproszonych przez rząd angielski na konferencję handlową do Londynu, **8 będzie reprezentowanych przez ministrów handlu.** Misje w czasie pobytu w Londynie przyjęte będą **na audjencji u króla.**

Walka o rozbrojenie i odszkodowanie.

Niemcy toczą obecnie piórem i słowem zaciętą walkę przeciwko tak nazwanemu przez nich »dyktatowi paryskiemu« w sprawie rozbrojenia i zapłacenia odszkodowań. W prasie, w parlamencie, na zgromadzeniach publicznych odzywają się gromkie wołania do stanowczego oporu. Niemcy oświadczają wprost, że nie mogą się rozbroić, a tem bardziej nie mają możności zapłacenia odszkodowań w sumie, podyktowanej przez koalicję.

W sprawie tej rozdzielili Niemcy role w sposób, świadczący bardzo pochlebnie o ich reżyserji politycznej. Jedni występują przeciwko koalicji z groźbami, nie szczędząc jej nawet obelg. Były bawarski minister stanu, Müller, w jednym ze swoich artykułów twierdzi, że jeżeli Niemcy zjednoczą się i nie wpadną w »pułapkę rozbrojenia«, to zdołają »Europę jako tako przywieść do rozumu«. Równocześnie powiada Müller, że hermetycznie zamknięta linja Renu nie uchroni ani Francji, ani Anglji od wpadnięcia w ręce djabła moskiewskiego«. Inni publicyści i politycy usiłują w sposób rzeczowy udowodnić, że Niemcy nie zdołają zapłacić tak ogromnego odszkodowania i że rozbrojenie Niemiec w obecnej chwili byłoby tylko wodą na młyn bolszewicki. Ci szermierze szukają stronników i przyjaciół w Anglji i we Włoszech, powołują się na M. Keynesa, profesora uniwersytetu w Cambridge, tudzież na wybitnego ekonomistę włoskiego Einaudiego, który ogłosił w »Corriere della Sera« artykuł pod tytułem: »Zagadka odszkodowania niemieckiego«. O tym artykule pomówimy w dalszym ciągu, tutaj zaś musimy zaznaczyć, że reżyserzy niemieccy przy rozdawaniu ról nie zapomnieli także o odwoływaniu się do ideologów kultury, cywilizacji, humanitarności. W tak wszechstronny sposób zorganizowana kampanja przypomina swoim hukiem zapomniany już nieco ogień huraganowy dział niemieckich.

Koalicja, a przedewszystkiem Francja, odpowiada oczywiście na ten ogień. Wywody Keynesa, więcej ogólnikowe i teoretyczne, zbijały

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

17 (Ciąg dalszy).

I rozpoczęli naukową wędrówkę po parku. Zakradali się i czaili się, przyklękali, kryli się za pniami drzew, długo czekali... Często Marysia kładła sobie palec na usta na znak milczenia, czasami wskazywała w gęstwinie tajemniczo jakiś krzew. Student widział, albo nie spostrzegał śpiewaka... Niekiedy głośniejszem stąpnięciem spłoszył machołówkę, lub czyżyka i Marysia niecierpliwiła się wówczas... Nieraz po mozolnych podpatrywaniach odnajdywali wreszcie na gałęzi drobnego szczęśliwca, który tkwił na wiotkim pręcie, kołyszącym się lekko pod nim, rozglądał się bystro czarnemi, błyszczącemi oczami, napuszał się, dygał główką, dygał ogonkiem, wygładzał dziobem piórka, potem ćwierkał z cicha i znowu ciekawie badał najbliższą okolicę. I naraz szczęśliwiec, który nie znał zgryzot, rodzących się z rozumu ludzkiego, sfruwał z krzaku, falistym zygzakowatym lotem przerzynał przestrzeń i znikał w gęstwinie. Szli dalej.

— Wie pan, czemu tak starannie przez wszystkie te dnie unikałam pana? — ni stąd, ni zowąd spytała.

— Ani się domyślam.

— Bo bałam się, że mnie pan przemaluje na czerwono, przerobi na wiarę swoją...

— No, widzi pani... anim się spodziewał... niech się pani przemaluje.

— Stałby się wielki skandal, gdybym przeszła na pana wyznanie, a nie byłoby korzyści...

— Wstąpiłaby pani do naszej organizacji, pracowałaby z nami — plótł, nie myśląc ani o pracy, ani o organizacji...

— Nie mogę... odstrasza mnie wasz program — odparła poważnie — słuszność jest po naszej stronie... ale ludzi mocnych brak, gdy u was żywa siła... Pan pracował dla rewolucji, ja bywałam w świecie i poznałam naszą sferę... — zamyśliła się...

— Gdybyście wy, ludzie żywi i silni, mieli inny program... poszłabym z wami... dziś nie mogę...

Nagle rozległ się dzwonek.

Marysia stanęła, jak wryta.

— To na mnie... pora ubierać się... Zaraz goście i ten Odrzykoński — wykrzyknęła, śmiejąc się i udając rozpacz.

Zdało się w owem mgnieniu Adamowi, iż znikły niedostępność i owa dzieląca ich przepaść.

— Trzeba już iść!...

W twarz Adama, w same źrenice patrzały oczy, prawdziwe i przejrzyste, nic nie zatajające...

— Trzeba już iść! — powtórzyła jeszcze raz i pomknęła zwinna i chyża, jak sarna.

Spojrzenie Adama pobiegło za nią, potem podniosło się ku wierzchołkom drzew. Jasiony były ogromne, wysokie, a on wśród nich czuł się, jak równy między równymi. Tasama prężyła się w nim strzelista potęga i radosna wielkość... Był upojony mocą szczęścia i miłości, czuł w ramionach siłę wielkoluda-bohatera. Olbrzymie drzewa mógłby wyrwać z korzeniami i pochylić ku jej stopom, góry strącić w przepaść, w duszy brzmiał mu hymn, niezmierny, jak gdyby grany na organach przez samego Boga...

— »Moja Marysiu, kocham cię, jak bór szumiący, jak wielką, srebrzystą wodę, kocham cię«. — W prostych słowach ludowej pieśni znalazło wyraz i mowę to niezmierne szczęście.

Śpiew rozległ się z zacisza parku i umilkł nagle urwany.

VI.

I znowu, jak niegdyś w Petersburgu. Groblński wdział strój galowy, t. j. mundur sukienny, spłowiały i wytarty. I znowu z odosobnionego punktu obserwacyjnego, który bardzo umiejętnie sobie wybrał, z zakątka między lustrem a piecem, gdzie nikomu nie przeszkadzał i nikt nie mógł mieć do niego dostępu, przyglądał się nie tyle balowi, ile Marysi. Panna Białosielska tańczyła bardzo dużo z Odrzykońskim, tańczyła z przedziwnym wdziękiem. Miała powodzenie. Nie odpoczywała ani chwili. Zaledwie kończyła z jednym, już zbliżał się cały nowy zastęp młodzieńców »gładkich«, których Adam nie znał, a bardzo nie lubił, na wyprzódki wyrywając sobie prawo do jednego walca...

Nie odmawiała nikomu... Nie wyróżniała nikogo. Tensam dla wszystkich był uśmiech, tesamo uprzejmie niedbałe słowo, taksamo pochylała się głowa marząca, wsłuchana, rzekłbyś, w jakowąś pieśń bez słów. Prześliczne stopy w białych pantofelkach nie znały zmęczenia i lekkie, nieprawdopodobnie zwinne, nie dotykając niemal ziemi, przebiegały salon. Gdy przesuwała się obok Adama, przejęta walcem, upojona, zdawało mu się, iż rozmowa w ogrodzie nie istniała nigdy i przywidzeniem było tamto, nie zatajające niczego spojrzenie... Tu, na sali balowej, ani razu nie poszukała go wzrokiem. Wykreśliła go z pamięci, jeśli on kiedy w jej pamięci na mgnienie powstał.. I gdy przesuwała się obok Adama, w jedwabiach i koronkach, znowu zdawała się ubogiemu studentowi zjawiskiem z innego świata, z bardzo dalekiego i niedostępnego świata, gdzie nie było trosk, wiedzy, walki o byt, zgryzot.

Zdawało się, że była dzieckiem innego gatunku ludzi, że pochodziła z rodu istot szczęśliwych i wiecznie młodych, których celem i zadaniem były: piękno i radość... Ale student-proletarjusz nie gorszył się już, jak wówczas w Petersburgu i nie pomstował... nie gotował się do walki na śmierć i życie, nie napawał się, jak dawniej, mściwą rozkoszą na myśl o tem, iż runie niebawem w dniu gniewu ludowego wyniosły przybytek bogaczy... Dziś rewolucjonista sam chciałby znaleźć drogę, która wiodła w kraj beztroski, uciechy i śmiejącej się urody, sam chciałby należeć do uprzywilejowanej odmiany człowieczej, niepodległej prawu cierpienia, chciałby odwrócić się od szpetoty niedoli, strapienia i umartwień... Wystarczało patrzeć na Marysię, by zapomnieć o wszystkiem, co było brzydotą, złem, smutkiem...

Oto przemknęła obok niego, wionęła tchnieniem czaru, musnęła go jedwabiem jasnej sukni... Dla niej jest taniec, uśmiech wesela i piękno... Cóż ją obchodzą szpitale nieuleczalnie chorych, dożywotnia męka w kazamatach, nędza i głód. Lańba jej rówieśnic, które za pięć kopiejek sprzedają ciało sprośnym, zarażonym sołdatom, krzywda uciemiężonych narodów, wyzysk i nędzna praca robotnic. Nie wie o tem i nie powinna wiedzieć... Bo niby jasna bogini stworzona została do nieprzemijającej uciechy, dla szczęścia własnego i tych, którzy ją oglądają....

W jej świetlistej i radosnej obecności głupią, śmieszną i beznadziejną zdawała się Adamowi posępna robota rewolucyjna, której oddawał się dotychczas... Dlaczego nie nauczył się tańczyć, bawić się, śmiać się z pustotą... Byłby trzymał ją w objęciach, nie sterczałby teraz samotny i niepotrzebny nikomu między piecem a lustrem.

(C. d. n.).

już dawniej pisma angielskie, a zwłaszcza francuskie, obecnie wystepują one przeciwko Einaudiemu. Omawiając jego artykuł, ogłoszony w »Corriere della Sera«, powiada »Le Temps«, że z wywodow ekonomisty włoskiego wynika następujący dylemat: Jeżeli koalicja poprze rozwój wywozu niemieckiego, to Francja otrzyma zapłatę, ale zostanie zrujnowana przez konkurencję niemiecką. Jeżeli zaś koalicja spęta wywóz niemiecki, to Francja nie zostanie zrujnowana przez konkurencję niemiecką, ale popadnie w ruinę przez niewypłacalność niemiecką.

»Wedle obu hipotez — powiada »Temps« — byłaby Francja zrujnowana. A jeżeli tak ma być w rzeczywistości, to nie pozostałoby nic innego, jak rzucić się na Niemcy, zabrać w nich zastawy i zmusić je do pracy pod niemiłosierną kontrolą, aż do zapłacenia całego długu.

W dalszym ciągu powiada »Le Temps«, że należy myśleć o rozwiązaniu, a nie rozcinaniu węzła gordyjskiego i powołując się na wywody włoskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Sforzy, dowodzi na podstawnie danych statystycznych, że Niemcy mogą zapłacić. Wywody swoje kończy »Le Temps« uwagą, że jedynie zła wola Niemiec mogłaby stanowić przeszkodę, a gdyby taka przeszkoda powstała, to trzeba ją złamać.

Ale we Francji samej zaczyna w tej decydującej chwili wyłaniać się świadomość rozmaitych błędów w traktacie wersalskim i następnych umowach. Pomiędzy innemi podniesiono we francuskiej Izbie deputowanych, a następnie w prasie sprawę okupacji krajów nadreńskich przez lat 15 i sprawę spłaty odszkodowań niemieckich przez lat 42.

»Od tego błędu w traktacie — pisze »Temps« — nie odwracajmy oczu. Powiedzmy przed udaniem się do Londynu: Jeżeli koalicja chce otrzymać zapłatę, to musi albo przedłużyć okupację wojskową w Niemczech aż do zupełnej spłaty długu, albo zmienić naturę długu, zanim się skończy termin okupacji. Dług, któryby się stał międzynarodowym, handlowym do pewnego stopnia, musiałyby Niemcy zapłacić do grosza, gdyż cały ich kredyt handlowy byłby tu związany. Ale dług, któryby interesował prawie tylko Francję i któryby miał cechę długu zwyciężonych na rzecz zwycięzcy — taki dług dałby Niemcom aż nadto powodów do wywinięcia się i tylko siła zbrojna mogłaby ich zmusić do całkowitej zapłaty«.

Jak widzimy, w krótkim czasie, który upłynął od »dyktatu paryskiego«, to jest od 29 stycznia b. r., kampanja w sprawie rozbrojenia i odszkodowań przybrała wielkie rozmiary i jest osią polityki europejskiej. Niemcy, zanim pójdą do Londynu, czynią wszystko, ażeby zrzucić z siebie jarzmo ekonomiczne, a przerzucić je na Francję. Oczywiście Francja ze swojej strony nie zaniedbuje niczego, ażeby z bliskiej konferencji londyńskiej wyjść równie zwycięsko, jak z paryskiej.

Konferencja w Porto Rose.

Paryż, 18 lutego (PAT). »Petit Parisien« donosi: **Obrady w Porto Rose rozpoczną się w dniu 15-tym marca br.** Co do programu konferencji, w której wezmą udział oprócz państw sukcesyjnych także i mocarstwa koalicyjne, przedewszystkiem omawiane będzie przywrócenie **stosunków gospodarczych w obszarze naddunajskim,** przerwanych skutkiem wypadków politycznych. Pozatem będzie omawiana **kwestja kolei,** aby uporządkować sprawę **rozdziału parku kolejowego, liczącego 300 tysięcy wagonów** (Wczorajsza depesza z Pragi doniosła o ogólnej ilości 64 tysięcy wagonów. — Przyp. red.) Na drugie miejsce przyjdą **sprawy pocztowe i telegraficzne, następnie sprawy węglowe, w szczególności rozdział węgla między państwa sukcesyjne,** a **wreszcie** sprawa **poprawienia waluty.** Konferencja będzie miała na **celu polepszenie** bytu Austrji, a także ma rozwiązać szereg **zagadnień środkowo-europejskich.**

Polska z Rumunją, Czechy z Jugosławją

Paryż, 18 lutego (PAT). Havas donosi: Pertinax pisze w »Echo de Paris«, że **nie powiódł się plan czeskiego ministra spraw zagranicznych** dra Benesza w sprawie układu z Polską i Rumunją. **Polska z Rumunją tworzy jedną grupę, a Czechy i Jugosławja drugą.**

Sapieha na audjencji u króla Jerzego

Londyn, 18 lutego (PAT). Minister spraw zagranicznych **ks. Sapieha na uroczystej audjencji u króla Jerzego** wręczył listy odwołujące go **ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego** przy rządzie Wielkiej Brytanji. Jak wiadomo, formalności te nie mogły być dokonane w czasie, gdy minister Sapieha otrzymał w roku zeszłym naglące wezwanie objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych. Minister Sapieha cieszy się w Londynie **wielką popularnością.** Dzienniki londyńskie wyrażają uznanie dla ministra Sapiehy za jego **zdrową politykę, nazywając go przytem jednym z najbardziej wybitnych mężów stanu** Europy środkowej.

Londyn, 18 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: W wywiadzie z przedstawicielem jednego z dzienników oświadczył minister spraw zagranicznych Sapieha, że **Polska jest daleką od uprawiania polityki wojowniczej.** Jej zadaniem zawsze było współpracować na rzecz pokoju i trwałej równowagi zarówno jej samej, jak i całej Europy. W związku z tem Polska trzyma **się zdala od wszelkich intryg, z jakiejkolwiek** strony one pochodzą. Pozatem minister Sapieha przedstawił **wielkie trudności gospodarcze Polski,** podkreślił zwłaszcza niedostateczne zaopatrywanie w węgiel i tabor kolejowy.

Pod znakiem przyjaźni polsko-francuskiej.

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 8 lutego.

(Drugi i trzeci dzień pobytu Naczelnika w Paryżu).

Rozwiał się nastrój wyczekiwania, ustąpiły rezerwy pewnej nieufności. Paryż obudził się nazajutrz po przyjeździe Naczelnika rozpromieniony, witał go uśmiechem błękitem nieba bez jednej chmurki, witał serdecznem spojrzeniem starych murów. Pierwsze lody zostały przełamane. Rzeczy i ludzie z jednaka szczerością otworzyły ramiona tej Polsce, dalekiej, a przecież fibrami tajemnemi nierozdzielnie z Francją, starsza siostrzyca sprzągniętej. Ci i tamci mogli mieć zastrzeżenia polityczne, mogli chować resztki dawnych przesądów i obaw, ale uczuciem wszyscy byli z nami zbratani. Wyczuwało się to ze stanowiska tłumu, z rozmów przygodnych, które się zasłyszało w tramwaju, na kolejach, czy na ulicy, wyczuwało się z tonu prasy, z zaciekawienia przyjaznego, które budziły polskie mundury i znaki.

Dzień drugi był dniem pracowitym. Przyjęcie prasy francuskiej z dyskretnem położeniem nacisku na pokojowość szczera Polski i na niezachwianą trwałość przyjaźni polsko-francuskiej, opartej — zjawisko wyjątkowe — o tyle na wspólnocie tradycji i sentymentu, co na identyczności niemal temperamentów narodowych i interesów politycznych. Śniadanie polityczne z Millerandem zupełnie intymne, audjencje i rozmowy z mężami stanu, członkami Izby, przedstawicielami, kwalifikowanymi różnych odcieni opinji. Po południu odbyło się przyjęcie w Bibljotece Polskiej. Zdawało się, że na to przyjęcie mury stare bibljoteki gościnnie się rozszerzyły. Trzy małe pokoiki mieściły około 150 osób ze świata naukowego, politycznego i literackiego, kolonja polska oczywiście była silnie reprezentowana. Czcigodny p. Władysław Mickiewicz wskazał w kilku słowach wymownych na związek Bibljoteki Polskiej z dziejami emigracji tego ogniska i stróża nieprzedawnionych haseł Polski nieśmiertelnej. Odpowiedź Naczelnika była rozwinięciem ideowem myśli poruszonej przez p. W. Mickiewicza.

Patrzyliśmy na marszałka w gronie osobistości francuskich (ks. R. Bonaparte i inni), a wspomnienia dalekie tłumem cisnęły się gdzieś z głębi duszy. Ile męki i bólu w sercach tej emigracji, rozdartej nieszczęściem ojczyzny, zgorzkniałej, zwalczającej się namiętnie, a przecież niezłomnie bojującej do końca o Polskę na wszystkich polach działalności politycznej i u... Tyle razy zbierali się w tej Bibljotece Polskiej najlepsi jej przedstawiciele, aby w najcięższych warunkach pracować skrzętnie nad dochowaniem i gromadzeniem duchowego dorobku polskości. Nie umarli w biedzie i smutku, ale przygotowali nam — demokraci, czy konserwatyści, pisarze, politycy, czy wojownicy — dzisiejsze szczęsne ponad wszystko chwile odrodzenia ojczyzny. Po nich plon zbieramy. — I, przymykając powieki, miało się złudę, że duchy ich są z nami i radują się i przysłuchują słowom solennym i prostym jednego z ich grona, który dożył, by świadectwo ich dać generacji naszej bardziej fortunnej od ojców i dziadów. W zbożnem skupieniu wychodziliśmy też tłumem w ślad za stalową postacią Naczelnika.

Po obiedzie, którym podejmował Naczelnik prezydenta Francji i władze republiki francuskiej, odbył się raut we wspaniałych salach hotelu Crillon. Marszałek z wstęgą czerwoną wielkiego krzyża Legji honorowej przez ramię wraz z hrabiną Zamoyską zajęli miejsce, jako gospodarze pośrodku salonu. Jeden po drugim przesuwali się przed nimi goście, zapowiadani głosem tubalnym przez imponującego tuszą woźnego. Wzdłuż ścian stał zbity tłum wyfrakowanych dyplomatów, wojskowych, senatorów, posłów i wysokich urzędników. Dostojna para witała gości z kurtoazją wykwintną a prostą, z dystynkcją i swobodą zarazem. Ponad osobami, choćby najbardziej zasłużonemi ojczyźnie, unosił się majestat Polski.

Po ukończeniu części oficjalnej, rozbiło się zebranie na grupy. Naczelnik z prezydentem Millerandem przeszli do sąsiedniego pokoju na papierosa. Panował swobodny, niewymuszony nastrój pogawędki przyjacielskiej. Tu minister Sapieha z ożywieniem rozmawia z Bainvillem, wybitnym pisarzem politycznym o subtelnej sylwetce arystokratycznej. Tam znowu minister wojny, jen. Sosnkowski, wytrzymuje oblężenie grupy dziennikarzy. Członkowie poselstwa polskiego z całem poświęceniem pełnią obowiązki gospodarskie, zwłaszcza wobec pań.

Naczelnik, wciąż otoczony, z podziwu godną wytrwałością stawia czoło falandze różnych dygnitarzy i polityków, którzy korzystają ze sposobności, aby zamienić z nim kilka słów bogdaj, by przypatrzeć się zbliska tej legendowej postaci pogromcy bolszewików. Pułkownik Wieniawa Długoszewski robi wszystko, co może, by obronić komendanta. Wyrwał go nareszcie z tłumu i odprowadza do gabinetu, gdzie znowu ma toczyć się dyskusja z kilku ministrami francuskimi. Raut kończy się o północy.

E. Woroniecki.

Zmiana w dowództwie okręgu jeneralnego krakowskiego.

W następstwie wykonania uchwały sejmowej, orzekającej cenzus wieku dla jenerałów armji polskiej, nastąpiły zmiany w całym szeregu wyższych placówek wojskowych. Zmiany te dotknęły także Kraków, gdyż w liczbie spensjonowanych jenerałów znajdują się znani w szerokich kołach tutejszych, pracujący na wybitnych stanowiskach wojskowych jenerałowie: Antoni Symon, dowódca okręgu krakowskiego, Stiller, dowódca miasta, Piasecki, Gąsiecki i dr Zapałowicz, szef sanitarny okręgu.

W dniu 6 lutego odbyło się w gmachu komendy głównej pożegnanie jen. Symona z podwładnymi oficerami, które miało charakter niezwykle serdeczny. Zgromadzili się szefowie wszystkich wydziałów, celem pożegnania zwierzchnika, który w ciągu dwuletniego urzędowania swego na stanowisku szefa okręgu zaskarbił sobie zarówno w sferach wojskowych, jak w szerokich kołach towarzyskich miasta i wśród ludności cywilnej, wielkie sympatje i szczery szacunek. Zasługi wojskowe jenerała Symona oceniło kilkakrotnie ministerstwo spraw wojskowych, udzielając mu wysokich pochwał i odznaczeń za sprężyste kierownictwo okręgu, zaprowadzenie wzorowego porządku w wojsku, surowej, ale sprawiedliwej dyscypliny i znakomite wyszkolenie żołnierza. Jako obywatel i gorący patrjota brał żywy udział we wszelkiej akcji narodowej i obywatelskiej, której użyczał zawsze najwydatniejszego poparcia. Stąd też ustąpienie jenerała Symona wywołało szczery żal w mieście, które w nim miało życzliwego i serdecznego opiekuna. Jak się dowiadujemy, jenerał Symon pozostaje nadal w Krakowie ze względu na stosunki, jakie go łączyły z naszem miastem i z krakowskiemi kołami towarzyskiemi.

Następcą jenerała Symona na stanowisku dowódcy okręgu jeneralnego został jenerał Aleksander Osiński, jeden z frontowych jenerałów armji rosyjskiej, z którą przebył kampanję chińską, japońską, oraz wojnę światową.

Jenerał Osiński pochodzi ze starej, szlacheckiej rodziny, osiadłej w ziemi kieleckiej. Po przejściu do armji polskiej w roku 1917, brał żywy udział w organizacji wojska polskiego na terenie Rosji. Po walce pod Kaniowem i rozwiązaniu II. korpusu jenerała Hallera, przedostawszy się pokryjomu do kraju, objął stanowisko dowódcy okręgu jeneralnego Łódź. W końcu lipca 1920 roku, jako jeneralny inspektor piechoty, został na własną prośbę oddany do dyspozycji naczelnego dowództwa i wtedy, jako komendant 44 dywizyjnej grupy, przeprowadził skuteczną ofensywę wzdłuż linji kolejowej Wilno-Warszawa. Następnie po rozwiązaniu wspomnianej grupy, objął dowództwo 17 dywizji, z którą rozpoczął ofensywę sierpniową w składzie 5 armji. W uznaniu położonych zasług został mianowanym dowódcą 1 armji, a w październiku 1920 roku obejmuje dowództwo operacyjnej grupy północnej, działającej przeciwko Litwie Kowieńskiej i czasowo sprawował zastępstwo dowódcy 3 armji, poczem powrócił na dawne stanowisko jeneralnego inspektora piechoty przy wodzu naczelnym aż do czasu powołania go na dowódcę okręgu jeneralnego Kraków.

KRONIKA.

Kraków, 18 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 13 LUTEGO: Przeważnie pochmurno, spadek temperatury, miejscowe opady zmienne, wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 17 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	2	—1	półn.-zach.	pochmurno
Warszawa	5	—4	cisza	półpochmurno
Poznań	3	—1	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	3	—6	poł.-zachod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie na zachód od Anglji, drugorzędna depresja nad Polską.

TOW. OBRONY KRESÓW ZACHODNICH w Krakowie, podaje, że wedle rozporządzenia Komisji międzysojuszniczej w Opolu, Górnoślązacy kategorji »A« (urodzeni na Górnym Śląsku i tam bez przerwy zamieszkali do 1 października 1920) i kategorji »C« (nieurodzeni na Górnym Śląsku, ale zamieszkali tam stale od 1 stycznia 1904 do 1 października 1920), którzy opuścili obszar Górnego Śląska po 1 października r. 1920, a wskutek tego nie posiadają karty legitymacyjnej czerwonej lub zielonej, winni w tej sprawie zgłosić się w najbliższych dniach do Komitetu obrony kresów zachodnich w Krakowie (Retoryka 5) i przynieść z sobą dwie fotografje tegosamego zdjęcia.

POSIEDZENIE SEKCJI SKARBOWEJ KOMITETU PLEBISCYTOWEGO. W dniu 16 lutego br. odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie sekcji skarbowej obywatelskiego komitetu plebiscytowego pod przewodnictwem inż. dra Czaplińskiego, na którem przewodniczący zdał sprawę z dotychczasowej akcji sekcji skarbowej. Sekretarz Komitetu p. Strasik odczytał szereg pism od instytucyj i władz z okręgu krakowskiego, które zawiązały komitety, względnie zmieniły charakter dawniejszych komitetów obrony państwa. Po ożywionej dyskusji uchwalono na cele plebiscytu urządzić zbiórki uliczne, po teatrach, restauracjach, kiermasz z loterją fantową itp. Prezydjum komitetu odniosło się do zarządu tramwaju, aby od biletów tramwajowych od soboty dnia 19 lutego do 26 lutego pobierano na rzecz plebiscytu po 1 marce od biletu, zaś w dniu 27 lutego, tj. w niedzielę, aby bilet tramwajowy (nieniżkowy) wynosił 10 mk. Dyrekcja tramwajowa na powyższą prośbę zgodziła się, za co komitet na tej drodze składa serdeczne podziękowanie.

BANKI KRAKOWSKIE NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI. W dniu 15 lutego br. odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem dyrektora Banku małopolskiego dra Baudy, posiedzenie reprezentantów instytucyj bankowych i kantorów, na którem uchwalono jednogłośnie, że od dnia 17 lutego br. instytucje te pobierać będą na cele akcji plebiscytowej od wszelkich transakcyj giełdowych pół procent pro mille, zaś od innych transakcyj i czynności bankowych datki dobrowolne. Uzbierane w ten sposób datki pieniężne odsyłane będą do Banku Związku spółek zarobkowych, Rynek gł. 19. Dla publiczności wszystkie banki krakowskie pootwierały u siebie osobne konta, przeto nietylko Bank Związku spółek zarobkowych, lecz wszystkie banki przyjmować będą składki.

UROCZYSTOŚĆ ŚLĄSKA W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Uniwersytet Jagielloński urządza w niedzielę 20 bm. o godz. 12 w poł. uroczystość śląską. Program uroczystości jest następujący: 1) Przemówienie rektora prof. Estreichera. 2) Pieśni ludowe górnośląskie: odśpiewa chór »Echo«. 3) Wykład prezesa Akademji Umiejętności prof. dra Morawskiego pt. »Udział Ślązaków w życiu duchowem dawnej Polski«. 4) Odczytanie wiersza nagrodzonego pierwszą nagrodą na konkursie, ogłoszonym dla młodzieży akademickiej przez rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat sprawy śląskiej i ogłoszenie nazwiska autora nagrodzonego. 5) Wykład profesora Nitscha pt. »Wrażenia górnośląskie«.

Po bilety wstępu należy się zgłaszać w sobotę od godz. 4—6 po poł. w sekretarjacie Uniw. (Collegium novum, I p.).

Z WAWELU. Dalsze cegiełki jednodniowej restauracji Wawelu złożyły następujące instytucje: 24-tą Bank komercjalny w Krakowie. 25-tą Tow. akc. C. Hartwig, Poznań-Kraków, 26-tą oficerowie baonu zapas. 4 pp. legjonów w Kielcach, wpłacając po 30.000 marek.

POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prez. Federowicza posiedzenie sekcji ekonomicznej krak. Rady miejskiej wspólnie z komisją podgórską i gruntową. Na porządku dziennym znajdował się cały szereg ważnych spraw gospodarczych. Przedewszystkiem uchwalono odstąpić pocztowej Kasie oszczędności grunt miejski pod budowę monumentalnego gmachu małopolskiego oddziału P. K. O. u wylotu ulicy Wielopole ku plantom Dietlowskim, na budowę zaś dyrekcji pocztowej oraz domów mieszkalnych dla urzędników pocztowych, grunty na narożniku ulicy Librowszczyzna i Zyblikiewicza, gdzie obecnie pomieszczony jest zakład czyszczenia miasta. Zakład czyszczenia miasta ma być przeniesiony do nowego pomieszczenia przy ul. Wielickiej. Z kolei odstąpiono kuratorjum finansowemu Akademji górniczej parcelę gminną przy ul. Słonecznej w dz. XII na prawie budowli pod budowę domu mieszkalnego dla profesorów i słuchaczy Akademji. Wkońcu uchwalono linję budowlaną **dla ul.** Kącik **oraz zwinięcie rakarni w Podgórzu.**

OTWARCIE KUCHNI AKADEMICKIEJ. W sobotę 19 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się poświęcenie i otwarcie kuchni akademickiej w gmachu »Domu akademickiego« przy ul. Jabłonowskich 12. Kuchnia ma dostarczać obiadów, które składać się będą z 3 dań; cenę obiadu ustalono na razie na 20 mk. Z obiadów będzie korzystać młodzież Uniwersytetu oraz młodzież z Akademji Sztuk Pięknych. Poświęcenia kuchni podczas uroczystości jej otwarcia dokona ks. prorektor Sieniatycki.

O ZAJĘCIE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH. — Wskutek odezwy jeneralnej ekspozytury sekcji opieki ministerstwa spraw wojskowych w Krakowie, — zwraca się izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych tut. okręgu, zwłaszcza nowo otwartych, które nie mają zobowiązań z czasów przedwojennych względnie z początków wojny światowej wobec dawnego personalu biurowego i robotniczego, aby o ile możności zechciały dawać u siebie zajęcie inwalidom wojennym. Odnośne zapotrzebowanie należy zgłaszać bezpośrednio do jeneralnej ekspozytury sekcji opieki min. spraw wojskowych.

KONCERT. W klubie amer. Y. M. C. A. dla kobiet polskich odbył się w niedzielę pierwszy koncert tygodniowy przy współudziale pianistek prof. Grodzickiej, Lisińskiej, primadonny opery lwowskiej pny Ożegalskiej, barytona opery medjolańskiej por. Krausa, recytatorki pny Kucharskiej i skrzypka Steina, pod artystycznym kierunkiem pni Grodzickiej. Licznie zgromadzone grono pań miało jedną więcej piękną atrakcję w tym tak sympatycznym klubie.

WALNE ZEBRANIE RESURSY URZĘDNICZEJ. Onegdaj w resursie urzędniczej w Krakowie odbyło się walne zebranie członków resursy, na którem uchwalono zmienić statut oraz dotychczasową nazwę »Resursa urzędnicza« na »Kasyno powszechne«, aby w ten sposób także i nieurzędnicy, o ile zajmują odpowiednie stanowiska, mogli korzystać z kasyna. Nadto uchwalono z funduszów Resursy wypłacić na cele plebiscytu na Górnym Śląsku kwotę 10.000 mk., a na ufundowanie jednej cegiełki odbudowy Wawelu zebrać drogą składek potrzebną kwotę. Wreszcie wybrano nowy zarząd, do którego weszli jako prezes p. Atillo Stankiewicz, wiceprezesi pp. J. Dobija i J. Baczyński. Do wydziału zostali wybrani pp.: Arzt K., Chyżewski M., Doening O., Górka J., Grodyński W., dr Hubl A., ks. dr Jurgowski L., Katyński A., Kobyłański L., Kiliński J., Kurnikowski T., Mendocha W., Pająk T., Sabuda W., Skoczylas F., dr Sikorski L., Turnau M., dr Wawro J., Wolski B., Zathey M.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Najbliższą premjerą w »Nowościach« będzie »Miszka magnat«, operetka Szirmaja, w której prym wiodą komicy pp. Czernekówna, Latajner, E. Pilarski oraz Stefan Turski, który w operetce tej wystąpi gościnnie. W głównych rolach śpiewanych wystąpią pp. Krajewska i Remin.

Z TEATRU »BAGATELA«. W niedzielę po południu »Moralność pani Dulskiej«, a w poniedziałek premjera nowej sztuki.

O SPRZENIEWIERZENIE. Wczoraj w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko por. Izydorowi Urbankowi i plut. Józefowi Konwerskiemu. Urbanek dnia 9 grudnia ub. r. zasądzony był na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok śmierci nastąpił wskutek zastosowania ustawy z dnia 1 sierpnia 1919, która za sprzeniewierzenie 2000 mk., jak to było w powyższym wypadku, przewiduje karę śmierci. Ponieważ jednak nowela z grudnia 1920 szkodę podwyższa do 10.000 mk., sąd najwyższy w Warszawie przychylił się do zażalenia nieważności wniesionego przez obronę i zarządził ponowne postępowanie dowodowe, które odbyło się wczoraj. Urbanek oskarżony jest o to, że jako dowódca plutonu telefonicznego w Dębicy, sprzedał aparat telefoniczny podurzędnikowi pocztowemu Szurze. Sprzedaży tej dokonał w porozumieniu z plutonowym Konwerskim, który nadto oskarżony jest o sprzedaż telefonu, zdobytego na bolszewikach innemu funkcjonarjuszowi pocztowemu w Dębicy. W czasie wczorajszej rozprawy Urbanek tłumaczył się, że aparat telefoniczny wypożyczył, a pieniądze pobrał jako kaucję. Trybunał jednak odrzucił tłumaczenie się oskarżonego i skazał go na rok ciężkiego więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Na tęsamą karę skazano i Konwerskiego.

Równocześnie przed innym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Jeżykowi, oskarżonemu również o sprzeniewierzenie. Jeżyk, 18-letni chłopiec, będąc przydzielony do dowództwa autokadry Nr 5 w Krakowie, w czasie od października do połowy grudnia ub. r. skradł większą ilość części automobilowych, jak opony, magnety itd., wartości 82.000 mk. Tasama nowela grudniowa, która uratowała życie Urbankowi, nie pozwoliła prokuratorji zastosować w tym wypadku ustawy sierpniowej, albowiem, według wspomnianej noweli ustawa sierpniowa stosowaną być może tylko wobec wojskowych, liczących conajmniej 20 lat. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

SPRZENIEWIERZENIE. Dnia 15 bm. Jan Dębnicki wręczył niejakiemu Meinlichowi, restauratorowi z Jasła 147.000 mk., celem oddania tej kwoty jego siostrze, Marji Dębnickiej, zamieszkałej w Jaśle. Meinlich kwoty tej nie doręczył, tłumacząc się, że oddał ją na chwilowe przechowanie niejakiemu Sospoldowi, kelnerowi z Trzebini, ten jednakże pod jakimś pozorem wyjechał w niewiadomym kierunku. Policja krakowska w sprawie tej prowadzi dochodzenia.

NAPAD. Wczoraj zgłosił się do dyrekcji policji czeladnik piekarski Edward Wędzicha i doniósł, że gdy dnia 16 bm. wracał po godzinie 10 wieczór ze swoim bratem do domu, napadło na nich na ul. Stolarskiej trzech bandytów, którzy ich silnie jakiemś ciężkiem narzędziem pobili.

Wczoraj wieczór koło godz. 9 napadło na Krowodrzy kilku nieznanych ludzi na kamieniarza Wojciecha Marszałka, lat 37 i pobiło go dotkliwie. Rodzina przyprowadziła poranionego na pogotowie, które po opatrzeniu ran, odesłało Marszałka do domu.

ZAGINIONY CHŁOPIEC. Do krakowskiej policji doniosła Aniela Nauke, zamieszkała przy ul. Mazowieckiej, że jej 12-letni syn Stanisław, uczeń I klasy szkoły wydziałowej, wydalił się z domu 12 bm. i dotychczas nie wrócił.

KRADZIEŻ. Aresztowano w Krakowie służącą Janinę Ślezakową, lat 26, która skradła bieliznę i garderobę wartości kilku tysięcy marek na szkodę swej pracodawczyni Kolczykowej, zamieszkałej na Zwierzyńcu. Aresztowana usiłowała pozbawić się życia przez wypicie trucizny.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WIEC AKADEMICKI w sprawie Górnego Śląska odbędzie się w niedzielę 20 bm. w gmachu Collegium novum, sala Kopernika o godz. 10½ w poł.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego Pol. Akad. Um. odbędzie się w poniedziałek 21 lutego br. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym referat p. Jana Dąbrowskiego: »Panowanie Władysława Warneńczyka na Węgrzech«.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO odbędzie się w niedzielę 20 lutego o godz. 10½ przed południem w sali 13 Uniwersytetu (Collegium novum). Na porządku dziennym: Sprawozdanie ustępującego Zarządu głównego, interpelacje i wnioski członków, wybory, odczyt p. Stanisława Szobera, profesora uniwersytetu warszawskiego pt. »O pierwiastku uczuciowym w języku«. Wstęp wolny także dla nowych członków.

SPRAWA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO W SZKOLNICTWIE AMERYKAŃSKIEM. Staraniem sekcji odczytowej Ogniska nauczycielskiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 20 lutego o godz. 10 przed poł. w lokalu Ogniska (Rynek gł. 29) odczyt pt. »Sprawa wychowania obywatelskiego w szkolnictwie amerykańskiem«. Odczyt wygłosi p. J. W. Rose z Ameryki na podstawie własnych spostrzeżeń. — Wstęp wolny.

Z CZYTELNI KATOLICKIEJ. W sobotę 19 bm. o godz. 5 odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5, pogadanka p. Franc. Tatarówny na temat: »Spostrzeżenia nad dziećmi zaniedbanemi«. W niedzielę 20 bm. odbędzie się tamże pogadanka prof. Zakrzewskiej o Górnym Śląsku o godz. 3 po poł. dla młodocianych abonentów Czytelni dla dzieci.

ODCZYT. Dnia 18 lutego br. w piątek o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej odczyt dra Aleksandra Raczyńskiego, prezydenta kraj. Urzędu odbudowy we Lwowie »O przepisach proceduralnych wywłaszczenia na cele reformy rolnej«. Goście mile widziani.

Z KLUBU ARTYSTÓW. Zebranie towarzyskie dla członków Klubu artystów odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 9 wieczór. Wstęp tylko do godz. 12.

Z TOW. NUMIZMATYCZ. I MUZEUM ETNOGRAF. W piątek 18 bm. o godz. 6 w sali seminarjum archeol. U. J. (św. Anny 12) mówić będzie ks. dr Tadeusz Kruszyński na temat »**Sztuka perska jako jedno ze źródeł sztuki polskiej**«.

VII ZEBRANIE MUZYCZNE DLA MŁODZIEŻY urządza P. Z. M. P. w niedzielę dnia 20 lutego br. w sali pałacu Spiskiego o godz. 4 po poł.

Z kraju i ze świata.

NADANIE STYPENDJÓW IM. JEN. HALLERA. Z Warszawy donoszą: Stypendjum im. jen. Hallera, powstałe z czystego zysku z założonego przez komendanta obozu, podpułk. M. Dienstl-Dąbrowę, »Domu żołnierza polskiego w La Mandria di Chivasso« d. 3 maja 1918 r., przyznała rada opiekuńcza na odbytem pod przewodnictwem delegata ministerstwa ośw., dr Okęckiego i kuratora podpułk. M. Dienstl-Dąbrowy posiedzeniu, 9 synom zaciągniętych do armji polskiej we Włoszech żołnierzy i jednemu synowi oficera, razem 10 stypendjów rocznych po 1000 mk., a to: R. Głodzikowi w Rudniku, B. Gembarzewskiemu w Kańczudze, M. Lisowskiej w Samborze, M. Rybakowi w Rzochowie, J. Słowikowi w Starym Sączu, E. Burtanowi w Izdebniku, W. Katanie w Andrychowie, Z. Głowackiemu w Złoczowie, W. Węglowi w Tarnowie, G. Kasprzykowskiej w Zakliczynie. Fundusz stypendjalny, ulokowany w długoterminowej pożyczce państwowej, deponowanej w pol. Kasie pożyczkowej, wynosi 246.970 mk.

IGN. PADEREWSKI NA POTRZEBY LITERACKIE. Poseł Ignacy Paderewski, listem datowanym dnia 21 z. m. z Morges, przesłał do rąk znakomitego poety, Kazimierza Tetmajera kwotę 5000 franków, przekazując połowę tej kwoty na »potrzeby literackie«, połowę oddając p. Tetmajerowi do dowolnego zastosowania. W sprawie rozdziału kwoty, przeznaczonej na »potrzeby literackie«, odbył p. K. Tetmajer konferencję z prezesem Kasy literackiej i sekretarjatem Tow. literatów i dziennikarzy polskich. Przy zamianie przekazu frankowego osiągnięto sumę 292.500 marek. Suma ta użyta będzie, w myśl szlachetnych intencyj ofiarodawcy, na subwencje, które udzielone będą przedewszystkiem dzieciom, wdowom i chorym. Pieniądze zostały odpowiednio ulokowane w jednej z instytucyj finansowych.

ZJAZD INWALIDÓW. W trzecim dniu zjazdu inwalidów w Warszawie ustalono szereg postulatów, między innemi żądanie, aby renta zupełnie niezdolnego inwalidy równała się pełnym poborom urzędnika państwowego 10 kategorji. Przedstawiono około 400 wniosków, z których 150 przedyskutowano na plenum, resztę przyjęto w redakcji komisji. W czwartym i ostatnim dniu zjazdu wzięli udział przedstawiciele rządu, oraz posłowie na Sejm, którym uczestnicy przedłożyli szereg zażaleń. Władze odniosły się życzliwie do żądań i obiecały w miarę możności uwzględnić je, a posłowie sejmowi przyrzekli gorące poparcie słusznym postulatom. Po ogłoszeniu wyniku wyborów do rady głównej, zarządu i komisji rewizyjnej, obrady zamknięto.

DOŻYWIANIE DZIECI DO LAT 17. Polsko-amerykański Komitet Pomocy dzieciom, który dożywiał dotąd produktami, sprowadzanemi za pośrednictwem amerykańskiego wydziału ratunkowego, dzieci od lat 3 do 15, obecnie postanowił objąć akcją swą również dzieci starsze (do lat 17). Młodzież między 15 a 17 rokiem życia znajduje się jeszcze w okresie rozwoju, a wyczerpana ciężkiemi warunkami, wywołanemi długotrwałą wojną, niemniej niż dzieci potrzebuje pomocy. Postanowienie P. A. K. P. D. zostało już wprowadzone w czyn i młodzież (niezarobkująca) otrzymuje posiłki w szkołach, seminarjach i punktach odżywczych P. A. K. P. D.

ARESZTOWANIE PUŁKOWNIKA. (E. E.) Aresztowano w Warszawie pułkownika intendantury Dobrowolskiego, uwięzionego w zeszłym roku pod zarzutem wielkich nadużyć, któremu udało się zbiec z więzienia.

WYROKI ŚMIERCI. (E. E.) Onegdaj w Tarnopolu odbył się sąd doraźny nad dwoma żołnierzami ukraińskimi, Melderem i Czeleniem, którzy zamordowali 4 stycznia br. dwóch żydów tarnopolskich. Sąd skazał ich na śmierć. Wyrok wykonano.

ZAWIESZENIE DZIENNIKÓW. (E. E.) W Poznaniu zawieszono dzienniki: »Posener Tageblatt« i »Posener Warte« za artykuły o wizycie paryskiej.

PASKARSKIE MAGAZYNY W ŁODZI. (E. E.) W Łodzi dokonano rewizji w poszukiwaniu za tajnemi magazynami paskarskiemi na Bałutach i na Starem Mieście. Skonfiskowano towarów wartości kilka miljonów.

ADMINISTRACJA SPISZA I ORAWY. (Nowy Targ, 14 lutego). W dniu dzisiejszym odbyła się tutaj konferencja administracyjna w sprawie Spisza i Orawy pod przewodnictwem jen. del. Gałeckiego. Uchwalono utrzymać odrębne starostwo spisko-orawskie z siedzibą w Nowym Targu z osobnemi dwoma ekspozyturami o znacznym zakresie działania. W konferencji wzięli udział posłowie podhalańscy, przedstawiciele ludności miejscowej, starostowie: nowotarski i spisko-orawski, delegat min. spraw zagranicznych dr Goetel, Tow. tatrzańskie i kresów południowych. Omawiano również aktualne sprawy bieżące, przedstawiając naglące potrzeby. Del. Gałecki obiecał wydatną pomoc.

POGRZEB KS. FR. MICHEJDY. (Cieszyn, 16 lutego). Przy udziale przeszło 10.000 śląskich Polaków odbył się wczoraj pogrzeb śp. ks. pastora Michejdy z Nawsia. Wygłoszono przemówienia pogrzebowe, sławiące pracę i zasługi zmarłego. Imieniem ewang. konsystorza w Warszawie przybył pastor Głoch.

SPIS LUDNOŚCI W CZECHACH. Onegdaj przeprowadzono w całej republice czesko-słowackiej konskrypcję ludności. Wynik spisu zostanie podany za parę dni. W czasie przeprowadzonej konskrypcji w niemieckich obszarach przyszło do burzliwych zajść, między innemi w Znajmie, gdzie władze czeskie uwięziły kilku Niemców.

OSKARŻENIE MAXA NORDAUA. Leon Daudet występuje w »Action Francaise« z oskarżeniem znanego publicysty Maxa Nordaua, że w czasie wojny utrzymywał stosunki z zasądzonym »in contumaciam« na karę śmierci Gastonem Routier i razem z nim prowadził propagandę niemiecką przeciw Francji. Po wojnie miał M. Nordau podczas pobytu swojego w Paryżu ułatwiać stosunki między komunistami niemieckimi i francuskimi, a nadto z Krassinem.

TEGOROCZNY KARNAWAŁ WIEDEŃSKI, jak stwierdza tamtejsza prasa, był huczny i szumny, przypominając dawne lata przedwojenne. Ludzie rzucali się zapamiętale w szalony wir zabaw z dziwną zapamiętałością. Na bale i reduty płynęły takie tłumy, że policja musiała często, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ograniczać liczbę gości, żądnych zabawy. W samym tylko okresie karnawałowym od Nowego Roku do Popielca odbyło się w Wiedniu 2000 zabaw tanecznych, od których magistrat miał prawo pobierać podatek 30-procentowy od biletów wstępu. Ponieważ bilety wstępu na bale i reduty kosztowały przeciętnie 200 do 300 koron, w niektórych wypadkach o wiele więcej, na przykład na pierwszą redutę w Operze 1500 do 2000 koron, zaś przy mniejszych zabawach 100 do 200 koron — to można obliczyć, że gmina m. Wiednia uzyskała z tego źródła wcale poważny dochód. Były dnie, gdy w magistracie zgłaszano 150 a nawet 180 zabaw. Płacono tytułem podatku po kilkaset tysięcy koron. Na większych balach obrót pieniędzy był ogromny. Na reducie operowej kieliszek szampana kosztował 150 koron, flaszka szampana 1000 koron, kawałek wykwintnego tortu 40 koron. Ceny zresztą nie drogie. Ażiotaż biletowy kwitnął. Na pewnej reducie zapłacił amator za »lożę cesarską« 18.000 koron.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 18 bm.: »Przechodzień«.
Sobota, 19 bm.: »Przechodzień«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Taniec czynowników«, wieczorem »Przechodzień«.
Poniedziałek, 21 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 22 bm.: »Przechodzień«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Piątek, 18 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 19 bm.: »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Piątek, 18 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Sobota, 19 bm. po poł.: »Jaś i Małgosia«, wieczorem »Bogaty wujaszek«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Bogaty wujaszek«.

Teatr im. J. Słowackiego.

»PRZECHODZIEŃ«.

Sztuka w trzech aktach Bogdana Katerwy.

Po dwuletniej przerwie autor »Urwisa«, ukrywający starannie swoje nazwisko pod pseudonimem Katerwy, wystąpił wczoraj z nowym utworem scenicznym, który w dzisiejszej, srodze wyjałowionej dobie twórczości oryginalnej, musiał obudzić usprawiedliwione zainteresowanie. Od »Urwisa« do »Przechodnia« odskok jest istotnie duży, zmężnienie i pogłębienie talentu widoczne, środki techniki scenicznej wzmożone, budowa i spoistość akcji znamionują pióro, które już opanowało arkana budowy dramatycznej i włada niemi zupełnie sprawnie.

Sztuka, której akcja opiera się na grze trojga osób, niesie pomysł zupełnie oryginalny, trochę literacki, ale rozwiązany w sposób zaciekawiający i nie banalny, choć mocno od życia oderwany.

Rzecz dzieje się współcześnie. Urocza wdówka, pani Jana właścicielka piętnastoletniej córki, snuje dwugłos miłosny, którego bohaterami są dwaj mężczyźni, poważny i zrównoważony adwokat Jerzy Barcz i młody student, określony na afiszu nazwą »on«. Pierwszy jest narzeczonym pani Jany, drugiego los rzuca całkiem przypadkowo na drogę jej życia. Siła młodości, gorący zapał, nieśmiałość i potęga ukrywanego uczucia, tak dalece fascynują kobietę, będącą na przełomie najniebezpieczniejszego okresu, że oszołomiona nowem wrażeniem, staje na rozdrożu, niepewna, w którą stronę ma zwrócić swe uczucie. Nadchodzi chwila, w której obaj rywalizujący z sobą nieświadomie mężczyźni stają sobie oko w oko, bez cienia urazy lub zawiści, a pani Jana ma jednemu z nich rzucić jabłko Parysa. W chwili rozstrzygającej, gdy rozgorączkowany młodzian »on« czeka na obiecany list z wyrokiem pięknej wdowy, zjawia się ona, sama w jego garsonierze. W oczekiwaniu rozstrzygnięcia swoich losów z uczuciem triumfu młody człowiek wita ją w swoich progach, a ona, po wysłuchaniu kilku taktów muzyki Beethovena, składa pocałunek macierzysty na jego czole. Ale tuż przed zapadnięciem wyroku zjawia się Barcz, który przychodzi ofiarować młodemu człowiekowi swoją przyjaźń i pożegnać go przed zamierzoną podróżą. Uderzony obecnością Jany u młodego człowieka, staje pełen zdumienia, a wtedy ona, ujmując obu za ręce, kończy refren miłosnych wynurzeń tem, że podaje ramię Barczowi, a »jemu« ofiaruje wizerunek swej młodości, swoją córkę, Milę, z którą się będzie mógł ożenić za trzy lata po powrocie z naukowej podróży. W ten sposób porywom serca stanie się zadość, utrzyma przy sobie obydwóch, jednego w charakterze męża, drugiego jako zięcia.

Ze sztuki Katerwy wieje duch Przybyszewskiego, brak mu tylko siły do skrystalizowania i głębszego ujęcia konfliktu psychicznego i silniejszego podkreślenia walki. Natomiast ujmuje nas błyskotliwa djalektyka, jaką w teoretycznych wynurzeniach swoich rozwijają w słownym pojedynku trzy główne osoby, wypełniające całą akcję sztuki.

»Przechodzień« grany był bardzo dobrze i tej może okoliczności zawdzięcza sztuka część powodzenia na wczorajszej premjerze. Rzecz utrzymana była w dobrym stylu. Pani Pancewiczowa dowiodła w roli Jany, że siłą talentu potrafi utrzymać na jednej artystycznej linji kreację bohaterki, czarującej wdziękiem postaci, siłą uczucia i wytworną finezją kobiecą dwie silnie uczuciowo męskie indywidualności. P. Sosnowski z szlachetną powagą, w której przebijała moc charakteru, odegrał rolę Barcza. P. Solarskiemu, który tak pięknie wszedł w repertoar rolą »Orlątka«, powinszować można szczerze wczorajszego egzaminu w roli uczuciowego kochanka. W grze jego siła uczucia rysowała się plastycznie na podkładzie lirycznym, dając poznać nowe pole talentu artysty. P. Rostowska w roli Stefi bardzo korzystnie się przedstawiła w roli konwersacyjnej. Role na dalszym planie dobrze wypadły w grze pań Hańskiej, Brackiej i p. Modrzewskiego.

W. Pr.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 18 lutego. (Tel. wł.). „Robotnik" podaje sprawozdanie z **komisji spraw zagranicznych** i przytacza następujące zapytanie, które złożył pos. Perl pod adresem wicemin. Dąbrowskiego: 1) czy min. Sapieha w stosunku do Rumunji mówił **o układzie polsko-rumuńskim i czy taki układ** istnieje. 2) Dlaczego oświadczenie rządu polskiego, **uznające państwo łotewskie de jure**, podane w końcu grudnia, doszło do rządu łotewskiego w końcu stycznia.

Wicemin. Dąbrowski w odpowiedzi oświadczył, że minister Sapieha telegrafował z Paryża, że słowa o układzie z Rumunją, podane w „Matin'ie" **zostały przekręcone**. Rokowania z Rumunją są **w toku, ale układ definitywny jeszcze nie istnieje**. Co do zapytania drugiego, wicemin. Dąbrowski oświadczył gotowość bliższych wyjaśnień **na następnem posiedzeniu komisji**.

Warszawa, 17 lutego (PAT). Komisja **opieki społecznej** pod przewodnictwem posła Sykulskiego przejęła wniosek posła Żebrowskiego o pomocy dla rodzin po fiarach bolszewickich.

Komisja **oświatowa i kulturalna** pod przewodnictwem posła Sołtyka odbyła wspólne zebranie w przedmiocie **projektu ustawy uniwersytetu ruskiego**. Rozprawę szczegółową nad artykułem 3 i 5 odroczono do powrotu ministra Sapiehy.

Komisja **prawnicza** pod przewodnictwem posła dra Zygmunta Marka przyjęła projekt ustawy zmieniającej **właściwości sądów w Małopolsce**. W myśl projektu sprawy **do 100 tysięcy marek** będą sądzone przez sędziów jednostkowych w sądach okręgowych, sprawy **do 10 tysięcy** będą sądzone przez sądy powiatowe. — Przepisy te mają obowiązywać od 1 kwietnia 1921 r.

NOWA USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 18 lutego (E. E. Radjo). Przewidywana jest nowa rewizja ustawy o ochronie lokatorów.

NASTĘPCA MIN. PONIATOWSKIEGO.

Wedle informacyj »Gaz. Warsz.«, opartych na krążących w kuloarach sejmowych pogłoskach, w miejsce p. Poniatowskiego powołanym ma być p. Wilkoński, dyrektor głównego urzędu ziemskiego, ale w charakterze kierownika ministerjum rolnictwa, a nie ministra. Opuszczone ewentualnie stanowisko p. p. Wilkońskim zająłby prawdopodobnie poseł dr Kiernik. Według innych wersyj następcy p. Poniatowskiego jeszcze nie upatrzono, postanowiono jedynie, że powołać należy nie polityka, **lecz fachowca**.

P. WOJCIECHOWSKI W P. S. L.

Warszawa, 18 lutego (Tel. wł.) W związku z notatkami, które ukazały się w pismach dzisiejszych, jakoby warszawskie Koło P. S. L. **odrzuciło zgłoszenie p. Wojciechowskiego**, byłego ministra spraw wewnętrznych na członka partji, a to ze względu, że **działalność jego**, jako ministra, była **sprzeczną z programem P. S. L.**, dowiadujemy się, że były minister Wojciechowski **jest członkiem P. S. L.** i niezwłocznie po ukończeniu swych prac urzędniczych, **brać będzie czynny udział w życiu stronnictwa**. Cała wiadomość o rzekomej uchwale warszawskiego Koła P. S. L. jest **nieprawdziwa**. Uchwały takiej nie było.

WYMIANA JEŃCÓW.

Warszawa, 18 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych wyznaczyło **3 punkty dla wymiany jeńców polsko-rosyjskich**, mianowicie: w Baranowiczach, Równem i Zdołbunowie. W dwóch pierwszych punktach wybudowano obszerne baraki, łaźnie i pralnie, w trzecim punkcie zorganizowano stację dla przeładowywania transportów.

SPRAWA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Warszawa, 18 lutego (Tel. wł.) Delegacja poselska, która z ramienia Sejmu wyjechać miała, celem **bronienia interesów Wschodniej Małopolski** przed Ligą narodów, zaniechała swego wyjazdu. Powodem tego postanowienia jest wiadomość, otrzymana z Paryża, że **sprawa wschodniej Małopolski** nie będzie przedmiotem obrad obecnego posiedzenia Ligi narodów. Delegacja była wczoraj na posłuchaniu u Naczelnika państwa, który oświadczył, że **sprawa wschodniej Małopolski przedstawia się obecnie dla nas korzystnie**.

O zboże na zasiew dla Małopolski.

Warszawa, 18 lutego (PAT). Onegdaj odbyła się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa przy współudziale ministra aprowizacji, jeneralnego delegata rządu Gałeckiego, przedstawicieli interesowanych **ministerstw i wojskowości** i inspektorów **pomocy rolnej konferencja zaopatrzenia rolników w Małopolsce**, szczególnie wschodniej **w zboże do zasiewu i zapewnienia jej wyżywienia. Osiągnięto zupełne porozumienie.**

Węgiel dla Polski.

Warszawa, 18 lutego. (East Express). „Kurjer Warszawski" pisze, że komisja odszkodowań przyznała Polsce 9000 wagonów dla przewozu węgla śląskiego. Polska otrzyma 350.000 **ton węgla** śląskiego wagonami niemieckimi, a 100.000 swoimi wagonami miesięcznie.

TERMIN GŁOSOWANIA NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Bytom, 18 lutego (PAT). Z miarodajnych kół międzysojuszniczych donoszą, że termin głosowania ogłoszony zostanie **prawdpodobnie w przyszłym tygodniu**.

ZAKAZ WYWOZU ŻYWNOŚCI.

Bytom, 18 lutego (PAT). Departament aprowizacyjny międzysojuszniczej komisji w Opolu **wydał zakaz wywozu z terenu plebiscytowego cukru, zboża, mąki, chleba, mięsa, wyrobów mięsnych, ziemniaków, mleka i masła.** — Przekroczenia tego przepisu karane będą więzieniem sześciomiesięcznym albo grzywną do **1.500 marek niemieckich**.

NIEMCY O »OFENSYWIE« JENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO.

Nauen, 18 lutego (E. E. Radjo). Według doniesień dzienników niemieckich z Kowna, przygotowuje się **Żeligowski w Wilnie do nowej ofensywy**. Oddziały polskie miały **przekroczyć czasowo linję demarkacyjną koło Suwałek i splądrowały cywilną ludność**.

(Wiadomości te ze względu na źródło, z którego pochodzą, podajemy z zastrzeżeniem, co do jej autentyczności. Przyp. red.)

UZNANIE LITWY PRZEZ ŁOTWĘ.

Ryga, 18 lutego (PAT). **Rząd łotewski uznał oficjalnie Litwę de jure.**

Ryga, 18 lutego (PAT). Łotewski przedstawiciel dr **Handrowicz wyjechał onegdaj do Kowna z ważnemi poleceniami** do rządu litewskiego.

Otwarcie konferencji polsko-gdańskiej.

Warszawa, 18 lutego (PAT). We czwartek 17 bm. o godz. 5 popołudniu odbyło się w gmachu prezydjum rady ministrów otwarcie **rokowań polsko-gdańskich**. Zebranie otworzył przewodniczący ze strony polskiej podsekretarz stanu Płuciński, następującem przemówieniem:

PRZEMÓWIENIE PODSEKRETARZA STANU PŁUCIŃSKIEGO.

Upełnomocniony przez pana prezydenta ministrów do przewodniczenia ze strony rządu polskiego w rokowaniach polsko-gdańskich, celem zawarcia **układów, wynikających z konwencji polsko-gdańskiej, mam zaszczyt powitać w stołecznem mieście Warszawie imieniem mojego rządu, p. senatora, przewodniczącego rokowań i pp. senatorów delegatów**, upoważnionych przez senat wolnego m. Gdańska do zawarcia układów polsko-gdańskich. Traktat wersalski powołał do życia wolne m. Gdańsk, aby **dać Polsce nieograniczony dostęp do morza, a równocześnie zagwarantować Gdańskowi swobodny rozwój polityczny**. Na podstawie art. 104 traktatu wersalskiego zawarta została między Rzeczapospolitą polską a wolnym m. Gdańskiem w Paryżu **konwencja**, obowiązująca od 15 listopada 1920 r. Konwencja określa cały szereg **uprawnień dla państwa polskiego**, a zadaniem układów zawrzeć się mających będzie wprowadzenie w czyn w całej rozciągłości tych praw, które traktat wersalski i konwencja paryska przyznają Polsce, a które są dla niej koniecznościami życiowemi. Z drugiej strony rząd polski jest świadomy praw, które zapewnione są wolnemu m. Gdańskowi i **prawa te uszanuje w przyszłości. Rokowania nasze obejmować będą dział polityczny, komunikacyjny i gospodarczy.**

Do spraw politycznych zaliczamy sprawy zagraniczne, przynależności państwowe, sprawy sądownictwa i sprawy rozrachunkowe. Do zakresu tego działu będą należały przedewszystkiem te prawa polskie i obywateli polskich, bez których prawa gospodarcze przyznane Polsce w Gdańsku, **byłyby iluzoryczne**.

Sprawy **komunikacyjne** odnoszą się **do żeglugi morskiej, spraw portowych, kolejowych, żeglugi rzecznej, poczt i telegrafów**. Odnośne układy mają na celu uregulowanie na terenie wolnego m. Gdańska wszystkich spraw, **dotyczących urządzeń**, które otworzą bezpośrednio dla państwa polskiego **oceany całej kultury ziemskiej**. Układy te oczywiście niczem nie będą naruszały kompetencji **rady portu i dróg wodnych**.

Do całokształtu spraw **gospodarczych** należą **cła, podatki pośrednie, monopole, uregulowanie płatności w obu walutach, sprawy rybołostwa i zaopatrzenie Gdańszczan w polską żywność, opał i surowce.**

Mimo przejściowych **trudności aprowizacyjnych w Polsce**, rząd polski przygotował projekt, w którym **zapewnił Gdańskowi wielkie ułatwienia i udogodnienia w nabywaniu artykułów, które Polska produkuje**. Do podziału pracy rokowań zgodziły się obydwa rządy na powołanie 13 komisyj, które pozwalam sobie zacytować z podaniem przewodniczących ko**misyj ze strony polskiej**, prosząc p. przewodniczącego ze strony gdańskiej o podanie przewodniczących komisyj **ze strony Gdańska** (Nastąpiło wyszczególnienie przewodniczących komisyj).

Szanowni panowie! Na zakończenie niechaj mi **będzie wolno wyrazić nadzieję i wiarę, że stosunki Rzeczypospolitej** polskiej do wolnego miasta Gdańska i wolnego miasta Gdańska do Rzeczypospolitej polskiej oprą się **na wzajemnej lojalności**, której znamy tak piękne dowody z ubiegłych stuleci. Na tej podstawie **będą z jednej strony zaspokojone żywotne interesy Rzeczpospolitej polskiej przez istotne i trwałe zapewnienie dostępu wolnego i nieograniczonego do morza, a z drugiej strony miasto Gdańsk**, jako port żyznego i bogatego kraju, zapewnione będzie miało **wspaniały rozwój i potężny dobrobyt.**

Otwierając rokowania polsko-gdańskie, daję wyraz gorącemu życzeniu rządu polskiego, aby rokowania te **doprowadziły w niedługim czasie do zawarcia układu, który stworzy podstawę wspólnych interesów gospodarczych oraz stosunków, opartych na wzajemnem zaufaniu i przyjaźni między Rzecząpospolitą a wolnem miastem Gdańskiem.**

Mowę tę, wygłoszoną w języku polskim, powtórzył następnie podsekretarz stanu w języku niemieckim.

W imieniu delegatów gdańskich odpowiedział przewodniczący delegacji gdańskiej Jewelowski w następujących słowach:

Senat wolnego miasta Gdańska w myśl konwencji z dnia 15 listopada 1920 r. wyznaczył mnie przewodniczącym rokowań. **Imieniem senatu dziękuję serdecznie za przyjazne słowa powitania**, które przyjmuję z radością do wiadomości.

Senator Jewelowski wymienił następnie nazwiska urzędujących komisarzy ze strony m. Gdańska i zakończył słowami:

Pan minister Płuciński wyraził nadzieję, że Gdańsk zdąża do **wspaniałego rozwoju**. Spodziewamy się, że stosunki nasze ukształtują się **przyjaźnie** i przyjmujemy, że rokowania nasze **możliwie szybko doprowadzą do zawarcia układu. Życzymy najlepszego powodzenia pracom konferencji.**

Następnie rozwinęła się dyskusja nad **techniczną stroną obrad**, rezultatem której jest, że w piątek przed południem odbędzie się w Warszawie **wspólne zebranie komisji gospodarczych, zaś popołudniu wspólne posiedzenie komisji komunikacyjnych.** Wieczorem tegoż dnia odjadą gdańscy uczestnicy do Gdańska, gdzie w sobotę odbędzie się **posiedzenie komisji politycznych**. W zasadzie zgodzono się, aby rokowania prowadzić w ten sposób, że **przez trzy dni w tygodniu komisje będą obradowały w Gdańsku a przez trzy dni w Warszawie.** W dniach, w których odbywać się będą posiedzenia w Gdańsku, w Warszawie **posiedzeń nie będzie**. Dotąd nie zapadła jeszcze decyzja czy obrady komisji rozpoczną się już w **najbliższy poniedziałek w Gdańsku, czy też dopiero we czwartek w Warszawie.**

Na wczorajszem posiedzeniu obecni byli wiceminister spraw zagranicznych Dąbrowski, jeneralny komisarz Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku p. Biesiadecki i delegat rządu polskiego do spraw rozdziału majątku państwowego niemieckiego w Gdańsku p. Jerzy Madejski.

KONWENCJA TRANSITOWA NIEMIECKO-POLSKO-GDAŃSKA.

Paryż, 18 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Narady pełnomocników polskich i niemieckich zakończyły się w dniu dzisiejszym wypracowaniem **konwencji transitowej niemiecko-polsko-gdańskiej**, przewidzianej w traktacie wersalskim. Konwencja reguluje sprawy komunikacji między **Prusami wschodniemi a resztą Niemiec oraz pomiędzy Polską a Gdańskiem** po prawym brzegu Wisły. W szczególności konwencja zajmuje się sprawą **transportu kolejowego**, sprawą żeglugi, sprawą komunikacji automobilowej oraz przepisami paszportowemi i celnemi. Podpisanie nastąpi w Paryżu natychmiast po zasięgnięciu opinji strony z Gdańska.

UMOWA GDAŃSKA Z RZESZĄ NIEMIECKĄ.

Gdańsk, 18 lutego (E. E. Radjo). Wczoraj parlament ratyfikował umowę z Rzeszą niemiecką **przeciwko głosom Polaków oraz komunistów**.

TERORYZM BOLSZEWICKI W MIŃSKU.

Kresowa Ajencja Prasowa otrzymuje od swojego korespondenta z frontu następujące informacje z Mińska:

Teroryzują tam Polaków strasznie. Niedawno **rozstrzelano p. Jabłońską z synem**. Rozstrzelano również jakąś kobietę za to, że przyszła do delegacji polskiej i z płaczem na klęczkach błagała o ratunek dla teroryzowanej ludności polskiej. — **Powieszono 13 delegatów chłopskich** z pow. ihumeńskiego, którzy na zjeździe oświadczyli, iż nie chcą władzy i porządków bolszewickich, a pragną spokoju. — **Budynki drewniane rozbierają na opał.** — Szpiegostwo rozwinięte do najwyższego stopnia. Szpiegów rekrutują z 12—15 letnich chłopców, płatnych po 30.000 rubli miesięcznie. Wystarcza, aby chłopiec taki wskazał kogoś i powiedział o nim, że to Polak — aby był rozstrzelanym.

PODRÓŻ CZESKIEGO MINISTRA.

Praga, 18 lutego (PAT). Minister Hotowetz wyjechał do Hagi celem uzyskania kredytów na zakupno mąki. Z Hagi uda się minister Hotowetz do Anglji, celem doprowadzenia do końca **gospodarczego układu czesko-angielskiego**, zaś z końcem lutego wyjedzie na czele specjalnej delegacji handlowej do Warszawy, by podjąć z rządem polskim rokowania o zawarcie **umowy handlowej**.

DŁUG PAŃSTWOWY CZECH.

Warszawa, 18 lutego (Tel. wł.) Wedle urzędowego wykazu czeskiego ministerstwa skarbu, długi państwa czeskiego wynoszą **40 miljardów koron czeskich**.

Różne wiadomości polityczne.

CZŁONEK KONGRESU AMERYKAŃSKIEGO W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył Walter Chandler, członek kongresu Stanów Zjednoczonych, który uda się do Kowna, Rygi i Rewla.

PAS FORTYFIKACYJNY NA UKRAINIE. Jak donosi »Syn Ukrainy«, bolszewicy tworzą pas fortyfikacyjny na zachodniej granicy Ukrainy. Rejon ten przechodzi przez Żmerynkę.

POWSTANIA CHŁOPSKIE. »Russpress« otrzymuje wiadomość z Mińska, że ataman Spirydonow, po przyłączeniu się do niego nowych oddziałów chłopskich zajął Mścisław w gub. mohylewskiej i posuwa się w kierunku Rosławla, gub. smoleńskiej. Dowództwo sowieckie ściąga również w tej okolicy znaczne posiłki.

JOFFE KANDYDATEM NA POSŁA W BERLINIE. Przewodniczący sowieckiej delegacji w Rydze, Joffe, jest podobno najpoważniejszym kandydatem na posła sowieckiego w Berlinie i że rząd niemiecki traktuje tę kandydaturę bardzo przychylnie.

BOLSZEWICY W ESTONJI. (KRAP). W styczniu została wykryta w Rewlu rosyjska organizacja komunistyczna. 20 osób zostało uwięzionych, zaś wielkie sumy pieniężne zostały skonfiskowane. Obecnie z Rewla donoszą, że w liczbie aresztowanych był Łazarow, adjutant Zinowjewa z żoną, która dopiero wróciła z Anglji, przywożąc stamtąd te sumy. Jednocześnie do Rewla zjechał poseł Rosji sowieckiej — Litwinow, który wyjednał zwolnienie Łazarowa i odstawienie go do Rosji.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W większej części papierów przemysłowych i handlowych dalsza zniżka od 300—35 punktów. Najwięcej spadły »Parowozy« I emisji. W znacznej liczbie akcji nie było żadnych obrotów. »Zieleniewski«, »młode Parowozy«, »Trzebinia mydło« i »Ćmielów« podniosły się nieco w kursie.

Z akcyj bankowych kupowano tylko Ziemski Kredytowy. Lokacyjne bez ruchu, waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 17 lutego 1921.

	ofiar.	żad.
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	680 —	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Transakcja		730'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1250'—	1350'—
Transakcja	1325'—	1275'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	575'—	625'—
Transakcja		610'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Transakcja	2025'—	2000'—
Żegluga Polska	925'—	1025'—
Zieleniewski	7200'—	7700'—
Transakcja		7500'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów I em.	5200'—	5600'—
Transakcja		5400'—
Warsz. Ska akc. bud. parowoz. II em.	3000'—	3200'—
Transakcja	3625'—	3100'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3150'—	3550'—
Transakcja	3350'—	3150'—
»Automotor« fabryka samochodów	1875'—	1975'—
»Górka« fabryka cementu	7000'—	7400'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	6000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7800 —	8200'—
Transakcja		8000'—
Polska Nafta	3000'—	3300'—
Transakcja		3150'—
Elektrownia w Sierszy	—'—	—'—
Transakcja		1950'—
»Cikes« T. A.	4100'—	4300'—
Transakcja		4250'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1400'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja	2900'—	3075'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	3800'—	4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900'—	4200'—
Transakcja		4075'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	730'—	780'—		
Franki francuskie	54'—	58'—		
Marki niemieckie	12'50	13'50	13'—	14'—
Korony austrjackie	110'—	115'—	115'—	120'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 4.89.6, żądano 225, poszukiwano 220, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.76.7, transakcje 102'25, żądano 103, poszukiwano 101, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.70.0, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 1.53.6, transakcje 245—251, żądano 253, poszukiwano 248, listy zastawne 4% wartość kuponu 1.18.8, 5% Warszawy wartość kuponu 3.67.2, transakcje 345, 355, żądano 357, poszukiwano 352, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 3.30.5, transakcje 285—305, 5% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.69.0.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka: sprzedaż 860, kupno 700, franki francuskie czeki: 58'75 59, sprzedaż 59, kupno 57, funty szterlingi czeki: transakcje 3145—3175, sprzedaż 3175, kupno 3075, marki niemieckie gotówka: sprzedaż 14, kupno 13'50, czeki: sprzedaż 14, kupno 13'50, korony czeskie czeki: transakcje 11'25, 10'75.

Akcje warszawskie: Handlowy w Łodzi 1600, 9—10 emisja 1580—1575, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2650, 5 emisja 2475, Kupiecki w Łodzi 830—875, Bank zachodni 1—4 emisja 1550—1500, Warszawskie Tow. kopalń i węgla zakładów hutniczych 1—4 emisja 9300 Lilpop-Rau-Lewenstein 30500—29100—29500, Rudzki 22000—21000—21450, Starachowice 9725—9575—9625, Żegluga 1—3 emisja 1450—1475, 4 emisja 1425—1400, Borkowski 1—5 emisja 2025—3220—3125, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2250—2300, Firley 2750—2725, Warszawskie Tow. fabryk cukru 8850—8975—8800, Zawiercie 28.000—27.700, Żyrardów 28.000—28.750.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 17 bm.: Renta majowa 99'50, austrjacka renta koronowa 99'50, renta lutowa 99'50, węgierska renta koronowa 230, losy tureckie 900. Priorytety kolei południowej 3805, Anglobank 1106, Bankverein 1160, Bodenkredit 2745, austrjacki Zakład kredytowy 1422, Bank depozytowy 1012, Laenderbank 1950, Merkur 959, Unionbank 1165, Bank obrotowy 802, Živnostenska 3530, Kolej północna 20700, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3375, Koleje austrjackie 5300, Kolej południowa 3490, Alpiny 6020, Berg und Huetten 12.250, Krupp 1920, Poldi 4824, Prager Eisen 13.500, Rima 4216, Scoda 3292, Zieleniewski 6060, Apollo 7870, Fanto 31.800, Galicyjskie Karpaty 20.200, Galicja 28.600, Schodnica —, Siersza 4550.

GIEŁDA GENEWSKA z 16 bm.: Paryż 44'61, Londyn 23'02, Nowy York 600'50, Belgja 46'45, Włochy 22'28, Hiszpanja 85'25, Berlin 1032'50, Wiedeń 146, Petersburg 125, Sztokholm 136'25, Chrystjanja 109, Kopenhaga 112'50, Sofja 745'50, Praga 785, Warszawa 0'80.

GIEŁDA PARYSKA z 16 bm.: Berlin 23'50, Hiszpanja 189'25, Holandja 461'50, Włochy 49'75, Nowy York 1336, Szwajcarja 222'75, Belgja 104, Wiedeń 3 1/8, Praga 18, Rumunja 19'25, Londyn 5249'25.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 16 bm. z godz. 11 przed poł.: Berlin 229—230, Paryż 5290, Bruksela 5080—5090, Holandja 1135—1136, Włochy 106 1/8—106 3/8, Hiszpanja 2760—2770, Szwajcarja 2360—2370, Nowy York 392—392'50. Z godz. 12'30 w południe: Berlin 227, Paryż 5265—5270, Holandja 1135—1137, Nowy York 392'25—392'5/8. Z godz. 6 wieczór: Berlin 225'50 Paryż 5255, Nowy York 392'50.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. Wedle doniesień prasy łódzkiej, przemysł tamtejszy przeżywa obecnie wielkie przesilenie, które jest o wiele groźniejsze, niż brak węgla. Wstrzymano nadsyłanie obstalunków, skutkiem czego robi się obecnie na zapas. Popyt na towary na rynku wewnętrznym jest nikły, a kupcy odbiorcy z Galicji i z Poznańskiego cofnęli swe zamówienia. Niektórzy miejscowi fabrykanci, którzy otrzymali większe zamówienia na dostawę towarów letnich do Wielkopolski, w ostatnich dniach zostali zawiadomieni przez firmy wielkopolskie, że cofają one swoje zamówienia, a motywują to tem, że towary, nadchodzące drogą »szmuglu« z Niemiec do Poznańskiego, są znacznie tańsze, niż towary łódzkie, i są od nich lepsze. Cofnięcie obstalunków wywołuje dość groźną sytuację w przemyśle, i kto wie, czy pewna część robotników nie straci pracy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Przyjmę zastępstwo
większych fabryk i przedsiębiorstw handlowych, artykuły techniczne i elektrotechniczne. — Stefan Szulc, Warszawa, ul. Marszałkowska 25.
1012 1 2

2 nowe

tokarnie rewolwerowe Kleweland. 2710 mm. długość łożyska 1760 mm, przepust materjału 60 mm, waga 1700 kg, i większa ilość rur Mannesmanna do kotłów, do nabycia u firmy Sal. Mehla, Podgórze, ul Kalwaryjska 5. 1017 1 2

Legawce, suczki

5 tygodniowe, bronzowo-białe, nakrapiane, najczystszej rasy, sprzedam zaraz. M. D., poczta Babice, obok Alwerni. 1013

Piękne

dywany perskie

sprzedaje 931

Czosnek, Kraków,
ul. Zielona 23, parter.

Ajencja publiczna „ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

poszukuje do kupna folwarków, oraz gospodarstw rolnych 5-, 10- i 20 morgowych, wolnych parcel na budynki fabryczne, pragnie ulokować 200—500 tysięcy w realności, zamienić parcelę o 12 morgach w Zakopanem na gospodarstwo rolne w okolicy Krakowa, poszukuje wolnych lokalów na sklepy i na biura. Ajencja przyjmie zdolnych ajentów za prowizją w Krakowie i na prowincji. 1009

FILOZOF
przyjmie lekcje matematyki, fizyki, logiki, psychologji w zakresie szkół średnich. Przygotowuje z tych przedmiotów do matury z pewnym rezultatem. Zgłoszenia pod **„Filozof"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1020 1 3

Zdolny pomocnik handlowy i gustowny aranżer wystaw, z działu obuwia i towarów modnych, poszukuje posady. Obejmie również kierownictwo firmy. Zgłoszenia pod **„Zdolny"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 1021 1 2

Grzyby krynickie
Ryż 811 5 5
Powidła bośniackie
Śliwki „
Sardynki w oliwie
Śledzie łosos. w oliwie
„ holenderskie
„ maryn.
„ pocztowe angiels.
Ogórki znaimskie
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Papiery
listowe, kancelaryjne, karty widokowe, koperty, albumy, pamiętniki, poleca A. Zembrzycki, skład papieru, Kraków, ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.
624 5 5

Kupię w Krynicy

pensjonat lub mały hotel do 20 pokoi, z umeblowaniem i ogrodem, zaraz. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3.
933 3 3

Fortepian

orzechowy, krzyżowy, używany, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7.
952 3 3

Koncypient
rutynowany i zdolny, z prawem substytucji, poszukuje posady w adwokackiej kancelarji. Zgłoszenia pod **„Rutynowany"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 957 2 3

Poszukuje się

2 lub więcej pokoi, za odstępne, ewentualnie z kuchnią i urządzeniem, niedaleko śródmieścia. Wiadomość: Y. M. C. A., Grodzka 60.
970 2 3

Kupię

pianino używane, dobre. Cena obojętna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **A. B.** 993 2 2



Wózki dziecięce
poleca najtaniej
skład i pracownia wózków
I. BOTWINA
Kraków, ul. Florjańska 30.
Tamże przyjmuje się wózki do naprawy, oraz są do nabycia **gumy do kółek w najlepszym gatunku.** 875 2 2

Doświadczeni inżynierowie budowlani i architekci

jakoteż

kalkulator fabryczny

poszukiwani do natychmiastowego przystąpienia do pracy. 839 3 3

Ostrów Poznański, skrz. poczt. 14.

AUTOMOBILOWA SPÓŁKA z ogr. odp.
W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 32
ADRES TELEGR.: AS - TELEFON 2237
JAKO WYŁĄCZNY REPREZENTANT DLA WOZÓW CIĘŻAROWYCH I TRAKTORÓW WIEDEŃSKIEJ FABRYKI AUTOMOBILÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ — DAWNIEJ

GRAEF I STIFT

POLECA WOZY 5CIO-TONNOWE I TRAKTORY DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY. — CZĘŚCI ZAPASOWE NA SKŁADZIE. — ZLECENIA Z KONGRESÓWKI, KRESÓW I DAWNEGO ZABORU PRUSKIEGO PRZYJMUJE POLSKA UNJA HANDLOWA, WARSZAWA, UL. MOKOTOWSKA 57.
1007 1 5

„ZIARNO"

Polska wytwórnia chleba zdrowia S. A. w Krakowie
ul. Szczepańska 11.

W dniu 23 lutego 1921 r. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w sali Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie, plac Szczepański L. 8, II. p.

WALNE ZGROMADZENIE założycielskie

akcjonarjuszy Spółki akc. pod firmą **„ZIARNO"** polska wytwórnia chleba zdrowia S. A. w Krakowie, na które subskrybentów zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz dwu skrutatorów;
2) Sprawozdanie Komitetu założycielskiego;
3) Uchwała co do założenia Spółki akc. i co do ostatecznego ustalenia treści statutu Spółki w brzmieniu, zatwierdzonem przez rząd;
4) Wybór członków Rady Nadzorczej na 3 lata;
5) Wybór Komisji rewizyjnej na 1 rok;
6) Uchwała co do zakupna przedsiębiorstwa Spółki „Ziarno" polska wytwórnia chleba zdrowia, Spółka z ograniczoną odpow. w Krakowie w zamian za akcje Spółki akcyjnej.
7) Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego o 20,000.000 Mk przez emisję 40.000 sztuk akcyj po 500 Mk nominalnej wartości;
8) Uchwała co do wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej;
9) Uchwała co do zatwierdzenia rachunku kosztów założenia Spółki akcyjnej;
10) Wybór dziennika dla ogłoszeń oficjalnych Spółki.

W myśl § 18 statutu uprawnia posiadanie 10 akcyj do oddania głosu na Walnem Zgromadzeniu. Akcjonarjusze, posiadający mniej niż 10 akcyj, mogą łączyć się, wydając ogólne pełnomocnictwo w celu otrzymania prawa do jednego lub więcej głosów.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonywane przez każdego akcjonarjusza, lub także i przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten jest akcjonarjuszem, czy nie.

Kobiety wykonują prawo głosowania albo osobiście, albo przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców ich majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo przez swych pełnomocników. Osoby, będące pod kuratelą lub opieką, oraz osoby prawne przez swych ustawowych względnie statutowych zastępców bez osobnego pełnomocnictwa. Każdemu akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

Podpis na pełnomocnictwie musi być sądownie lub notarjalnie legalizowany.

Świadectwa tymczasowe, wydane przez Komitet założycielski, służą jako legitymacja na Walne Zgromadzenie założycielskie.

1008 **Komitet założycielski.**

PNEUMATYKI GOODRICH

najlepsze z obecnie istniejących we wszystkich wymiarach do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych 880 3 5

w Spółce handlowo-przemysłowej

Kraków, ul. Pijarska 4 telefon 34-76 **ESHAPE** Kraków, ul. Pijarska 4 telefon 34-76

Drzewa opałowego

twardego kupię 5 wagonów od firmy polskiej. Odpowiedź z podaniem warunków dostawy i ceny pod adresem: **Antoni Wolny, Słotwina-Brzesko.** 997 1 3

GUMY PEŁNE

pneumatyki oraz dętki we wszystkich wymiarach fabrykatu włoskiego
posiada na składzie 768 1 3

SPÓŁKA „AUTO"

Kraków, ulica Grodzka 32. Telefon 3319.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 21 6 0

L. 237 ex 1921. 961

Konkurs.

Przy Zarządzie okręgowym lasów państwowych we Lwowie, są do obsadzenia posady **urzędników rachunkowych** z poborami IX. i X. stopnia urzędników państwowych.

Odnośne własnoręcznie napisane podania wnosić należy do Prezydjum Zarządu okręgowego lasów państwowych we Lwowie **do końca lutego 1921.**

Do podań dołączyć należy:
1) własnoręcznie napisane curriculum vitae (życiorys);
2) metrykę urodzenia;
3) świadectwo z ukończonej szkoły średniej, a przynajmniej 6 klas szkoły średniej i kursu handlowego;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwo poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia;
6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, ewentualnie;
7) metrykę ślubu i wykaz stanu rodzinnego;
8) dokumenty, stwierdzające stosunek do służby wojskowej.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posad przyznaje się żołnierzom wojsk polskich, demobilizowanym i inwalidom.

Kandydaci, pozostający w służbie wojskowej lub cywilnej, powinni podania wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Posady nadane będą prowizorycznie i dopiero po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Lwów, dnia 8 lutego 1921 r.

Z Zarządu okręgowego lasów państwowych.

Naczelnik
Zarządu okręgowego lasów państwowych
w z.: **Muller.**

1000 m^3 brusów bukowych

z tego 200 m^3 50 mm grubych,
400 m^3 60 mm „
400 m^3 60 mm „

700 m^3 desek miękkich (świerk, jodła)

z tego 200 m^3 20 mm
500 m^3 40 mm

kilku tysięcy m^3 kloców bukowych tartacznych

poszukuje się do szybkiej dostawy loco wagon stacji załadowania. Dokładne oferty z podaniem ilości, dokładnego terminu dostawy, ceny i t. p. kierować do biura »Ruch« Kraków, ul. Szczepańska 9 pod **„Dla fabryki maszyn 1921".** 969 1 3

Wagony cysternowe

na ropę, spirytus i t. p., z bezzwłoczną dostawą oferuje Juljusz Weiss, przeds. bud. dróg żelaznych, Lwów, ul. Potockiego 26. Telef. 259. Telegr.: Railweiss 977

WIELKOPOLSKA HUTA MIEDZI

Poznań, Biuro centralne: ulica Grottgera L. 5

poleca każdą ilość

miedzi rafinowanej, chemicznie czystej, w blokach, blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach; przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania. 961 1 3

Na żądanie szczegółowe oferty.

»MATURA«

Godziny 9—1 i 3—6.
Kraków, ul. Grodzka 32/II.

Kierownik fachowy prof. Butrymowicz
przyjmuje od godz. 5—6.

Kursa zbiorowe - Lekcje indywidualne - Kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. urzędników.

Informacje i prospekta bezpłatnie. 951 1 4

Ważne dla malarzy oraz dla kupców z działu **FARB!**
Wszelkich farb ziemnych oraz kredy pławionej i glinki — dostarcza 953 2 3
N. Senft, Kraków, ulica Bonerowska 6

PAPIER

BERNHARD RATZ
Wiedeń, II., Vorgartenstrasse 195.
Filja: Kraków, ul. Senacka 6.

Oferuję wszelkiego rodzaju papier: bezdrzewny, konceptowy, drukowy, satynowany, Havanna, Pelleur, „Hatpost", afiszowy „Superior" **z własnego składu w Krakowie.** 896

Przy zapytaniach proszę o podanie ilości

JEDYNE W POLSCE
Koncesjonowane **BIURO DETEKTYWICZNO-INFORMACYJNO-WYWIADOWCZE**
Kraków, ulica Długa L. 16
załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 681 3

Kierownika

z działu papierowego, jakoteż **buchaltera (kę)**, znającego(cej) również korespondencję, poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia.

Zgłoszenia pod **„Zdolny"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera. Kraków, ul. Grodzka 13. 1041 3

L. 2371 ex 1921. 962

KONKURS.

Przy Nadleśnictwach państwowych w Małopolsce są do obsadzenia posady **urzędników rachuby i manipulacyjnych** z poborami urzędników państwowych, X, XI, i XII stopnia płac.

Podania własnoręcznie napisane należy wnosić do Zarządu okręgowego lasów państwowych we Lwowie, w terminie **do końca lutego 1921 r.**

Do podań dołączyć należy:
1) własnoręcznie napisany życiorys (curriculum vitae);
2) metrykę urodzenia;
3) świadectwo ukończonych przynajmniej czterech klas szkoły średniej. Byłoby też pożądanem, by kompetenci o te posady mogli się wykazać świadectwem ze złożonych egzaminów na niższym kursie handlowym;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwo poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia;
6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, ewentualnie
7) metrykę ślubu i wykaz stanu rodzinnego;
8) dokumenty, stwierdzające stosunek do służby wojskowej.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posad przyznaje się żołnierzom wojsk polskich zdemobilizowanym i inwalidom.

Kandydaci, pozostający w służbie wojskowej lub cywilnej, winni podania wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Posady nadane będą prowizorycznie i dopiero po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Lwów, dnia 8 lutego 1921 r.

Z Zarządu okręgowego lasów państwowych.

Naczelnik
Zarządu okręgowego lasów państwowych
w z.: **Muller.**

Zdolna krawcowa

szyje po domach prywatnych. Ulica Długa 12, oficyny, parter, drzwi na lewo. 890 5 0

Samodzielna korespondentka

polsko-niemiecka, stenografująca i biegle pisząca na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, przyjmie posadę na korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „Samodzielność 44" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 986 2 2

Angielski zakład krawiecki

przy ul. Zielonej 14

wykonuje ubrania męskie z własnej zagranicznej i powierzonej materji szybko i starannie, 30% taniej niż wszędzie.
845 4 4

Najwyższe ceny

za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płaci Szmans, Kraków, ul. Szeroka 22
983 2 20



Cena flaszki 150 gr. 50 Mkp.,
dla hurtowników odpowiedni rabat
2 0 5 10

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13 Wydca Drukarni L. K. Górski.